Nr. 76. Poniedziałek, 3 Kwietnia 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W stanie Jej ces. i król. Wys. Najdost. Arcyksiężnej Maryi Antoniny także i dzisiaj polepszenie zrobiło postępy. Zapalenie w gardle prawie zupełnie znikło.

Wiedeń, 1 kwietnia 1882.

Dr. Heim w. r.

Naczelny Dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Witolda Zielonkę z Przemyśla do Krakowa, a asystentów pocztowych Ludwika Planera z Brodów do Krakowa, Gustawa Elsnera z Krakowa do Brodów i Franciszka Pająka z Brodów do Przemyśla.

Naczelny Dyrektor poczt nadał posady pocztmistrzów: w Grzymałowie córce byłego tamtejszego pocztmistrza Leokadyi Pazirskiej, a w Żmigrodzie byłemu pocztmistrzowi Ludwikowi Hellemu, dalej posady ekspedyentów pocztowych: w Cle ekspedytorce Zdzisławie Strzeleckiej, w Słobodzie rungurskiej ekspedytorce Filipinie Wolfart, w Turce pod Kołomyją urzędnikowi tamtejszych wyrobów fabrycznych Edmundowi Dannerowi, w Kątach ekspedytorowi pocztowemu Jakubowi Węgrzynowiczowi, w Gajach wyżnych ekspedytorce pocztowej Jadwidze Guniewiczowej, nareszcie przeniósł ekspedyenta pocztowego Antoniego Lewickiego ze Starego Sioła do Kranzbergu.

Wskutek umowy zawartej przez rząd austryacki z towarzystwem kolei krakowsko-górnoszląskiej z 30 kwietnia 1850 odbędzie się 15 kwietnia b. r. o godzinie 10 rano w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego w Wiedniu (*Singerstrasse*) 32 losowanie obligacyj wydanych za akcye zakładowe kolei krakowsko-górnoszląskiej oraz 33 losowanie prioritetów tej kolei.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 kwietnia.

Między Węgrami a Kroacyą peryodycznie zaostrza się stosunek tak, jak gdyby nie było jeszcze ugody. W sejmie kroackim jest zawsze dość liczne stronnictwo, które ugodę z Węgrami uważa za narzuconą i niesprawiedliwą, tak samo jak radykalna partya sejmu węgierskiego uważa ugodę z Austryą za formalne nieszczęście dla Węgier. Oba te stronnictwa pokrewne sobie w skrajności poglądów, ale nie w samej rzeczy, mają jeszcze ten wspólny przymiot, że wywoływanie namiętnych zajść, formalnych skandalów w w parlamencie zaliczają do legalnych środków walki. Jakie skandale wyprawiała i wyprawia jeszcze nieraz skrajna lewica w sejmie węgierskim, o tem świat jest daleko lepiej poinformowany aniżeli o zajściach w sejmie kroackim, którym po za monarchią mało kto się zajmuje. A jednak radykały sejmu kroackiego rościć sobie mogą pretensyę do większej uwagi, bo pod jednym względem, t. j. w lekceważeniu powagi parlamentarnej, doprowadzili jeszcze dalej niż radykały węgierscy. Prezydent sejmu kroackiego na wezwanie do rzeczy, do porządku itd. otrzymuje od radykalnych mowców w odpowiedzi proste impertynencye. Niedawno np. jeden z nich dał mu radę, ażeby powiesił sobie dzwonek około szyi i w ten sposób uprościł i ułatwił pełnienie funkcyj prezydyalnych.

Jaki cel wytknęło sobie radykalne stronnictwo kroackie? Nie sformułowało ono nigdy oficyalnie warunków, pod jakiemi uważałoby pożycie z Węgrami za odpowiednie i zapewne nigdy tego nie uczyni, bo warunki te stanowiłyby niezawodnie taką extrawagancyę polityczną, że w samej Kroacyi nie znalazłyby zwolenników wierzących w możność uzyskania żądanych ustępstw. Skrajna opozycya kroacka wie dobrze o tem i dlatego zamiast od razu wypowiedzieć, czego żąda, konsekwentnie ogranicza się tylko na odnawianiu obecnemu stanowi rzeczy charakteru stałego i normalnego. Ugoda z Węgrami zawarta uchodzi w jej oczach tylko za stan przejściowy, za początek, niejako za punkt wyjścia do stanowczego unormowania stosunków. Ztąd pochodzi to ciągłe odgrzebywanie różnych pretensyj i chwytanie każdej sposobności do odnawiania lub uzupełniania rokowań ugodowych. Obecnie sprawa Fiume, przekazana, jak wiadomo, komisyom regnikolarnym do rozstrzygnięcia, ożywia bardzo akcyę stronnictwa skrajnego. Nie uznaje ono żadnej pretensyi węgierskiej w tej sprawie i niewzruszenie trwa w żądaniu, że miasto Fiume i port tamtejszy należeć mają do Kroacyi.

Jak Węgrzy zapatrują się na tę kwestyę, o tem pisaliśmy niedawno, gdy sprawa Fiumy wypłynęła na porządek dzienny. Czas, jaki upłynął od postawienia tej sprawy na porządku dziennym, nie zachwiał węgierskiej opinii. Objawia się to w prasie, nawet w organach tak umiarkowanych jak *P. Lloyd*. Nietylko w sprawie portu fiumańskiego, lecz w ogóle wobec wszelkich pretensyj kroackich, Węgrzy zajęli stanowisko bezwzględnej odmowy. „Miara koncesyj dla Kroacyi — woła *P. Lloyd* — jest już pełna i ani jeden atom więcej przyczynić się nie da. Daliśmy trójjedynemu królestwu więcej, aniżeli ono znieść może, więcej, aniżeli na to pozwalały interesa Węgier, *rien ne va plus!* Wcielenie Pogranicza wojskowego stanowi spłatę ostatniej raty długu na rzecz Kroacyi, więcej nic już ofiarować nie możemy, a Kroacya więcej o nic upominać się nie powinna. Niech nasi bracia kroaccy w obrębie otrzymanych koncesyj szukają warunków rozwoju i szczęścia; w pracy tej w miarę możności popierać ich będziemy, i chętnie przyłożymy rękę do wszystkiego, co w granicach obecnego stosunku służyć może interesom Kroacyi. Po za granicą jednak każda pretensya kroacka spotka się z stanowczą odmową i mogłaby tylko zaostrzyć objawiające się już obecnie w Węgrzech tendencye do odebrania niektórych koncesyj, przyznanych Kroacyi w zbytnim zapale ugodowym."

Sprawy krajowe.

(*Podzielność gruntów włościańskich*).

I.

(§§) Niezwykłe zajęcie obudziła podniesiona przez Ministerstwo kwestya reformy prawa dziedziczenia posiadłości gruntowych w ten sposób, aby w braku innego ważnego rozporządzenia ostatniej woli następowało uprzywilejowane dziedziczenie całej posiadłości przez jednego ze spadkobierców (*Anerberecht*). Kwestyonarz rządowy w tej sprawie, znany już czytelnikom od chwili, gdy został rozesłany, wywołał ożywioną dyskusyę w kołach kompetentnych, a różnorodne opinie ścierają się ciągle ze sobą. Podaliśmy niedawno opinię Towarzystwa prawniczego (ref. Aleksander Jasiński) a dziś jesteśmy w położeniu zaznajomić czytelników z bardzo ciekawą i pouczającą opinią lwowskiego sądu krajowego (ref. radca

---

NIEDOSZŁY ROZWÓD

(Ciąg dalszy.)

III.

Pan Edward, odprowadziwszy hrabinę Laurę do przeznaczonego dla niej apartamentu, czemprędzej pobiegł do żony. Drzwi od sypialnego pokoju zastał zamknięte. Nadstawił ucha. Słyszał jak Miss Bobinet przerywała cichą i monotonną modlitwę wydawaniem rozkazów żeńskiej służbie. Cicho przez drzwi szepnął: Miss Bobinet! Usłyszał zbliżające się kroki, przypuszczał że idą mu otworzyć, dotknął więc klamki, w tem doleciały do uszu jego cicho ale dobitnie wymówione wyrazy: „Precz zdrajco!"

Krew zakipiała w Edwardzie i mimowolnie silniej klamkę poruszył, dodając podniesionym głosem: — Otworzyć! Na to usłyszał jęk w stronie łóżka i choralne, przeciągłe, pod przewodnictwem Miss Bobinet wygłoszone: Pssst!

Zmęczony, znękany, zgryziony, po bezsennej nocy, którą spędził w przedpokoju żony, po nowych, bezskutecznych próbach widzenia się z nią — jak tylko słońce zabłysło, wyjechał konno na spacer, aby ochłonąć trochę. Myślał nad dziwną tą sceną i doszedł do konkluzyi, że po pierwszem widzeniu się z żoną wszystko się wyjaśni i dawna powróci harmonia.

Już wjeżdżał w aleję Lizpolską, gdy pędem minęło go dwóch konnych kozaków, którzy się rozbiegli w dwie przeciwległe strony. Edward stanął i głośno na nich zawołał. Ale napróżno! Tentent koni zagłuszał jego wołanie i kozacy znikli w tumanach kurzu.

Pan Edward wypuścił konia i wyciągniętym kłusem wjechał między zabudowania gospodarskie, gdzie pierwszy nawinął mu się pisarz.

— Gdzie jest Wasyl? — zawołał, osadzając na miejscu konia.

— Z depeszą od jaśnie pani co tylko pojechał na telegraf — odpowiedział poważnie ale tajemniczo pisarz.

Pomiarkował się pan Edward, kiwnął głową i stępa dalej ruszył.

— A Zacharyasz? — zapytał niby od niechcenia, nie zwracając nawet głowy.

— Wysłany do Inosławia z listem od Jaśnie pani! — odpowiedział zagadniony.

Pan Edward odgadł, że jakieś tajemnicze a złowrogie dla niego gotują się wypadki, domyślał się, że Miss Bobinet ważną w nich odgrywa rolę i zaprzysiągł zemstę Angielce. Tymczasem przewidując, że posłaniec do Inosławia pewno po księżnę pojechał, z upragnieniem oczekiwał chwili jej przybycia, pewny, że ona wyjaśni tę niemożliwą a dla niego osobiście arcyniemiłą sytuacyę.

Raz jeszcze delikatnie zapukał do zamkniętych drzwi żony. Wołał Lizę, Miss Bobinet, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi, tylko zdawało mu się słyszeć sarkastyczny śmiech Angielki. Prawie wściekły wybiegł i przez całą godzinę chodził wzdłuż i wszerz bilardowej sali. Turkot nadjeżdżającego powozu obudził go z pewnego rodzaju odrętwienia. Księżna Olgierdowa, wchodząca na schody ganku, wydała mu się w tej chwili aniołem opiekuńczym.

Wybiegł naprzeciw niej i spotkał ją w przedpokoju, kroczącą majestatycznie ku pokojom Lizy. Lekkiem skinieniem głowy odpowiedziała na jego serdeczne powitanie i nie wyrzekłszy słowa, szła dalej. Za nią postępowała nieodstępna Madame Dorothée z woreczkiem w ręku i wieczną łzą w oku.

Istny na niego spisek! Edward pobladł ze złości. Tego mu było za wiele — czas było położyć koniec komedyi. Zastąpił drogę księżnej, która widząc, że nie ma innej rady, zatrzymała się.

Na dobre już zirytowany pan Edward, lakonicznie ale dobitnemi słowy przedstawił jej całą sprawę, opisując dokładnie przypadkowy przyjazd hrabiny Laury, powrót Lizy i jej postępowanie od tej chwili.

Księżna słuchała z zaciśniętemi ustami, a gdy panu Edwardowi głosu zabrakło, przeszła koło niego, i z ręką na klamce od drzwi pokoju Lizy, zwróciła głowę ku niemu i z ironicznym uśmiechem rzekła:

— Znam się na tych przypadkach....

Pan Edward skoczył jak oparzony; może by był nie zdołał zwyciężyć temperamentu, gdyby nie to, że drzwi pokoju Lizy naraz się uchyliły, mignęła żółta twarz Miss Bobinet i księżna zgrabnie się wśliznęła, a on przed zamkniętemi drzwiami znalazł się — sam!

Chwilę stał niepewny, czy nie wysadzi drzwi i nie rozpędzi wszystkich znajdujących się za niemi. Jakieś głębokie westchnienie zwróciło jego uwagę; obejrzał się i ujrzał siedzącą na kanapie Mme Dorothée. Na jej kolanach leżał otwarty woreczek, z którego wyjęty biszkopt zajadała smacznie, sentymentalnie rosząc go łzami.

Mimo przykrego położenia, w jakiem się znajdował, tak go rozśmieszyła ta jedząca Niobe, że postanowił odstąpić od wojowniczych zamiarów i spokojnie czekać końca sprawy. Poszedł do swej kancelaryi i usiadł w milczeniu.

Jakże dnie do siebie niepodobne! Myśl Edwarda odbiegła w te dwa minione lata, i wszystkie najmilsze wspomnienia stanęły mu w pamięci, jakby naumyślnie przywołane, by mu tem boleśniej dać uczuć obecną chwilę!

Po długiej, nieskończenie długiej konferencyi z Lizą, księżna, majestatyczniejsza niż zwykle, weszła do kancelaryi Edwarda.

Zwykłe, spokojne usposobienie wzięło już nieco górę nad chwilowem rozjątrzeniem nieszczęsnego małżonka; z głębokim ukłonem przysunął księżnej fotel, a sam usiadł o kilka kroków dalej. Nastąpiła chwila milczenia. Księżna szukała natchnienia w żółtych palmach dywanu, pan Edward bawił się gorączkowo łańcuszkiem od zegarka.

Nareszcie księżna odchrząknęła i uroczystym rozpoczęła głosem:

— Żona pańska poleciła mi zawiadomić pana, że się z nim nie zobaczy, aż w obecności brata. Lord Challoner, bawiący obecnie w Wiedniu, nie omieszka spiesznie przybyć wezwany przez siostrę. Gdyby zaś jej życzenie nie miało być należycie w tym domu uszanowane, Inosław w każdej chwili stoi dla niej otworem. Postępowanie pana wprowadziło ją w stan okropny! Jest zdecydowana starać się o rozwód lub seperacyę! Potwierdzam jej postanowienie. Żona, która sama dla siebie potrzebuje pobłażania, pobłażającą być może i być musi. Ale żona niegodziwie zdradzona.... nigdy!

Księżna wstała, pan Edward usiłował raz jeszcze wytłómaczyć jej nieszczęśliwy zbieg okoliczności, zaklinął się, że przyjazd Laury był czystym przypadkiem, że ani się go domyślał nalegając na wyjazd żony do Inosławia — księżna była głucha na wszystko i nieubłagana, nieprzekonana, opuściła Lizpol.

Jedyna nadzieja Edwarda była obecnie w przyjeździe lorda Challoner. Pytał się sam siebie, w jakiej roli wystąpi nowy aktor, wprowadzony w tę niezabawną komedyę? Lord Challoner niechętnie wprawdzie widział małżeństwo siostry z młodym Polakiem, ale był to człowiek rozumny i gentleman w całem tego słowa znaczeniu, a tem samem nie mógł uledz komerażom księżnej i Miss Bobinet.

IV.

Cztery dni upłynęło. Liza zawsze była niewidzialną dla męża, któremu nic nie pozo-

Zubrzycki), który nie ograniczył się do samych odpowiedzi na postawione pytanie, lecz wyprzedził je ogólnym poglądem na położenie gospodarstw włościańskich a nadto wskazał, w jaki sposób w danym razie uzupełnić należy projektowaną ustawę, aby nie pozostała martwą literą i nie wprowadziła nowych nieporozumień i sporów. Oto treść tej opinii.

Na wstępie zaznacza lwowski sąd krajowy, że podzielność gruntów włościańskich wywarła zgubny wpływ na kulturę, siłę podatkową i stosunki ekonomiczne w ogóle, że wpływ ten dalej objawiać się będzie w sposób zatrważający, jeżeli rychło nie zostaną użyte skuteczne środki zaradcze. Nie wdając się w szczegółowe wykazywanie szkodliwych, następstw podzielności gruntów włościańskich lwowski sąd krajowy zaznacza w swojej opinii fakt, że gdzie podzielność ta najwięcej jest praktykowana, tam ciągle mnożą się spory spadkowe, prowizoryalne i t. d., a pieniactwo ludu wiejskiego znajduje ciągle świeży materyał. Wprawdzie nie ma wątpliwości, że na zubożenie ludności wiejskiej złożyły się oprócz podzielności gruntów także różne inne czynniki, ale jasną jest rzeczą, że między rozdrobnieniem gospodarstw rolnych a ich upadkiem zachodzi najściślejszy związek.

Po tym ustępie sąd lwowski wprost przecząco odpowiada na główne pytanie kwestyonarza rządowego, czy projektowana ustawa zapobiegająca tylko dzieleniu gruntów w razie śmierci właściciela bez pozostawienia testamentu uczyni zadość potrzebie. Skoro bowiem tylko w tym jednym wypadku podział ma być utrzymywany, to jedynie w wyjątkowych wypadkach cel zostanie osiągnięty a i wtedy jeszcze skutek będzie niekompletny, bo głównemu spadkobiercy wolno ofiarować współspadkobiercom część gruntu w miejsce spłaty. Jeżeli zaś dobro publiczne wymaga ile możności utrzymania gospodarstw w rozmiarach odpowiadających wymaganiom kultury i potrzebom rodziny, to nie należy pozostawiać samemu właścicielowi gruntu swobody w rozstrzyganiu, czy wymaganiom dobra publicznego ma się stać zadość lub nie. Należałoby owszem zabezpieczyć prawnemi środkami przechodzenie całych posiadłości gruntowych z jednego pokolenia na drugie, co osiągnąć można przez wydanie zakazu sprzedawania i zadłużania posiadłości lub wprowadzenie dawnego sposobu dziedziczenia w formie tak zmienionej, aby odpowiadała obecnym stosunkom.

Wypowiedziawszy swoje zdanie zasadnicze, sąd krajowy lwowski daje następujące odpowiedzi na szczegółowe pytania.

Projektowana reforma prawa dziedziczenia powinna być zastosowana do wszystkich posiadłości gruntowych, co do których księgi gruntowe prowadzone są przez sądy powiatowe. Istnienie domu mieszkalnego nie może stanowić charakterystycznego znamienia posiadłości, która ma podlegać reformie, gdyż obecnie w kraju naszym w skutek wzmagającego się zubożenia spotkać można wiele posiadłości, których właściciel nie posiada własnego domu mieszkalnego, lecz u sąsiadów szuka przytułku. Właśnie dalsze dzielenie tak małych posiadłości powinno być ustawą wstrzymane. Oznaczenie maksymalnego rozmiaru posiadłości nie jest potrzebne z powodu, że nie ma obawy, aby w skutek zbytniego łączenia gruntów obrót ich na tem nie ucierpiał.

Zastosowanie projektowanej ustawy nie powinno być zawisłem od tego, czy pewna posiadłość gruntowa zapisana została do osobnej księgi (zagrodowej). Nie można bowiem spodziewać się, ażeby włościanin nasz niedowierzający każdej nowości z własnego popędu, zapisywał grunt swój do księgi zagrodowej. Zresztą wpis taki byłby połączony z pewnym kosztem, a to także odstraszałoby włościanina od korzystania z księgi zagrodowej. Jeżeli projektowana ustawa osiągnąć ma jakikolwiek skutek, to trzeba się koniecznie liczyć z indolencyą ludu wiejskiego w Galicyi i przyjąć za podstawę jego bierne zachowanie się wobec każdej reformy.

Reformie prawa dziedziczenia podlegać powinny grunta włościańskie, które w chwili dziedziczenia zapisane są w tej samej księdze gruntowej lub mogły być tam zapisane, jeżeliby tego życzył był sobie spadkodawca. Grunta zaciągnięte do różnych ksiąg tylko w takim razie należeć mają do głównego spadkodawcy, jeżeli z jednej zagrody są uprawiane. a tem samem tworzą całość gospodarczą lub za całość taką zwyczajnie uważane były. W razie powstania wątpliwości pod tym względem lub jeżeli powstanie o to spór między spadkobiercami. polityczna władza powiatowa rozstrzygać powinna, co należy do całości zagrody. Spadkobierca, który posiada już osobną zagrodę, ustępować ma pod względem głównego dziedzictwa (*Ancrberecht*) wszystkim innym współspadkobiercom, którzy nie posiadają osobnych zagród. Opinia ta opiera się na zdaniu, że na jednej zagrodzie w każdym razie rodzina może się utrzymać, a leży to w interesie publicznym, aby powstawało jak najwięcej posiadłości gruntowych o średnich rozmiarach. Łączenie zaś kilku gospodarstw w jednem ręku nie odpowiada wśród danych stosunków względom na dobro publiczne.

Ażeby główny spadkobiorca utrzymać się mógł na gospodarstwie mimo ciężącej na niem spłaty współspadkobierców, aby mianowicie dla spłaty tej nie potrzebował zadłużać się lub zamiast niej ofiarować część gruntu współspadkobiercom, należy mu to już w samej ustawie ułatwić, jednakże w taki tylko sposób, by ułatwienia nie stanowiły zarazem niesprawiedliwości wobec współspadkobierców. Postanowienie ustawy hanowerskiej, która przyznaje głównemu dziedzicowi trzecią część wartości zagrody i jej inwentarza (*fundus instructus*) jako antycypacyę (*praecipum*), byłoby uciążliwem dla współspadkobierców. Ułatwienie powinno polegać na ustanowieniu pięcioletniego terminu do spłacenia współspadkobiorców i na przyznaniu głównemu spadkobiercy inwentarza potrzebnego do prowadzenia gospodarstwa w ten sposób, aby wartość tego inwentarza nie wchodziła wcale w rachubę części spadkowej. Ponieważ stosunek wartości gruntu do jego intratności nie jest wszędzie i zawsze jednostajny, lecz owszem przedstawia się zmiennie, ponieważ ustawa zamierzona dąży do tego, aby główny spadkobierca z dochodów objętego gospodarstwa spłacić mógł współspadkobierców, ponieważ wreszcie sądowe oszacowania połączone są z nieuniknionemi kosztami i innemi uciążliwościami, a jak doświadczenie poucza, tylko w rzadkich wypadkach daje zupełną gwarancyę trafności obliczenia. przeto lwowski sąd krajowy oświadcza się za przyjęciem za podstawę działów spadkowych dochodu czystego, na którym oparty został wymiar podatków.

SPRAWY MONARCHII

— Według listu z Serajewa do *Pol. Corr.* wojskom wysyłanym dla zbadania okolic dotkniętych powstaniem, towarzyszą zazwyczaj urzędnicy cywilni, mający polecenie zasięgać informacyi o powodach, początku i rozmiarach zaburzeń, tudzież uspakajać i pouczać ludność miejscową. Organizacya zbrojnych straży wiejskich, których rdzeń tworzy wojsko regularne, żandarmi i pandurzy, czyni takie postępy, że zdaje się, iż w pewnych częściach południowej Dalmacyi i Hercegowiny stanie się ogólną. Równocześnie z ogłoszeniem ustawy, zaprowadzającej sądy wyjątkowe na pewne przestępstwa w południowej Dalmacyi, zaprowadzone także zostały sądy wojenne w krajach okupowanych. Znaczna część procesów, wytoczonych w Mostarze z powodu zaburzenia spokojności publicznej i podniecania do powstania, została już ukończoną, część zaś jest dopiero w toku. Między osobami zostającemi pod śledztwem znajduje się także archimandryta z Mostaru, Leontyn Radulowic. Ukończone i będące w toku śledztwa wykryły całą sieć agitacyi, kierowanych przez komitety zagraniczne w epoce poprzedzającej powstanie, oraz wykazały, że komitety te zostawały w bezustannej styczności z rokoszanami.

— Ministerstwo handlu przesłało pod d. 31 marca rządowi węgierskiemu sprawozdanie o zmianach dokonanych przez komisyę celną w przedłożeniu rządowem o taryfie celnej. *Fremdenblatt* pisze, że skoro tylko komisya celna parlamentu węgierskiego ukończy obrady nad taryfą, poczynione przez nią zmiany zostaną zakomunikowane rządowi przedlitawskiemu, poczem rozpoczną się wspólne narady nad zmianami projektowanemi przez komisye obu ciał prawodawczych. Ponieważ dyskusya nad przedłożeniem o taryfie celnej ukończy się w komisyi węgierskiej prawdopodobnie jeszcze przed świętami, przeto zjadą się niezawodnie zaraz po świętach przedstawiciele obu rządów celem porozumienia się w kwestyach spornych. Bezpośrednio po zebraniu się parlamentów zostaną im przedłożone sprawozdania komisyj celnych. Za dni kilka, jak się zdaje, będzie zwołaną ankieta dla zbadania i przedyskutowania nowych instrukcyj. do których mają się zastosować organa finansowe względem dowozu maszyn.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zmiany nazw polskich pod rządem pruskim).

Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu pruskiego przy obradach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, poseł Wierzbiński, jak już o tem krótką uczyniliśmy wzmiankę, zabrał głos dla zaprotestowania przeciw samowolnemu zmienianiu odwiecznych, historycznych znanych powszechnie polskich nazw miejscowości na niemieckie.

„Niezaprzeczonym jest faktem — rzekł mowca — że przez taką zmianę czy metamorfozę nazw, niepewność komunikacyi, niepewność stosunków prawnych, doszła do tego, że dzisiaj na własnej ziemi znaleźć się prawie nie możemy, a wobec bałwochwalczej czci dla chwilowych bohaterów i wobec panujących dzisiaj chwilowych kaprysów każdorazowego systemu rządowego, wobec serwilizmu, wywołanego temi zmianami, można popaść w wątpliwość, czy n. p. wieś Chocicza, którą za czasów szczęśliwie usuniętego ministra Falka nazwno „Falkstätt“, nie otrzyma obecnie innej nazwy — o nazwisko nie trudno!

Ale *l'appetit vient en mangeant*, powiada francuskie przysłowie. Zaostrzony przez zmianę nazw miejscowości naszych polakożerców (*Polonophagen*), zaczyna się rozciągać na nazwiska i narodowość różnych osób naszej ludności. Tak np. przenoszą na Szląsk ogólnie szanowanego nauczyciela za to, ponieważ władze prowincyalne domagają się od niego, aby nazwisko swe zmienił w duchu pisowni niemieckiej, podczas gdy nauczyciel stawia niezbite dowody. że jego nazwisko brzmiało zawsze po polsku. W tym kierunku, t. j. co się tyczy zmian nazwisk familijnych, urzędy stanu cywilnego mimo rozporządzenia wydanego przed kilku laty przez naczelnego prezesa prowincyi poznańskiej, postępowały sobie z jak największą samowolą, zwłaszcza wobec wieśniaków i prostych ludzi, którzy nie są zdolni w sposób odpowiedni bronić swych praw.

Co się dzieje pod tym względem, dowodem jest sprawa Luxa, który rozkazał w szkole swarzędzkiej, aby ci wszyscy byli uważani za Niemców, którzy mają nazwisko brzmiące z niemiecka i w ten sposób stworzył 56 rzekomych Niemców.

Z tego panowie możecie się przekonać, na jak pochyłą drogę prowadzą tego rodzaju zachęty i jakie taka ryczałtowa zmiana nazw miejscowości wywołuje zamięszanie. I dlatego nic dziwnego, że wobec takiej postawy rządu, pisma inspirowane posuwają się do tego, że najzacniejszych mężów tej Izby narodowości niemieckiej oskarżają o zdradę stanu za to, że bronią naszej sprawy, że pisma te utrzymują, iż nie my, lecz Niemcy

---

stawało jak cierpliwie oczekiwać przyjazdu szwagra.

Nareszcie piątego dnia wieczorem extrapoczta z całym swym hałaśliwym przyborem dzwonków i trąbki wjechała na dziedziniec lizpolski i zatrzymała się przed gankiem. W wysiadającym wysokim mężczyźnie poznał pan Edward Lorda Challoner. Domyślając się, że podróżny najprzód pospieszy do siostry, nie wyszedł naprzeciw niemu, i dobrze zrobił, bo byłby zmuszony spotkać się z Miss Bobinet, która na odgłos dzwonków wybiegła do sieni i z załamanemi rękoma prawiła lordowi o jakiejś *horrible story*. Lord Chalonner, zdejmując z siebie paltot i torbę, słuchał trenów oburzonej Angielki. Następnie oświadczył jej flegmatycznie, że najpierw musi się udać do przeznaczonego dla siebie pokoju, aby się przebrać, poczem przybędzie do pani Lizy.

Miss Bobinet okropnie była zgorszoną, że w tak strasznej chwili nie opuszcza lorda znany jej w nim zresztą spokój, i pogardliwie za odchodzącym wzruszyła ramionami.

W pół godziny potem odświeżony i stosownie do pory dnia ubrany lord Chalonner wprowadzony został do apartamentu siostry.

Pan Edward z nadludzką rezygnacyą oczekiwał, aż na niego przyjdzie kolej rozmowy ze szwagrem. Powziął on w tych samotnie spędzonych dniach wielkie postanowienie, które spodziewał się, że przedstawione lordowi, nie omieszka wywrzeć zbawiennego skutku. Powzięcie jakiejkolwiek decyzyi w stanowczej chwili życia tak dziwnie wpływa na uspokojenie, że lord Chalonner wchodząc, zaanonsowawszy się pierwej, do pana Edwarda, mile został zdziwiony, widząc przed sobą człowieka, będącego zupełnie panem siebie. Poważnego syna Albionu byłaby może w podobnych okolicznościach zimna krew opuściła.

Powitanie dwóch mężczyzn krótkie było i zimne.

Kamerdyner postawił na stole lampę, której światło, przyćmione *abat-jourem*, słabo cały pokój oświecało, rzucając tylko jaśniejsze promienie na ogromny stół, zarzucony rozmaitemi dziennikami. Przez otwarte okno dolatywała do pokoju balsamiczna woń letniej nocy.

Lord Chalonner usiadł i przerzucając na wierzchu leżące dzienniki, zaczął mówić o okropnym wypadku londyńskim. Pan Edward mocno ubolewał nad ofiarami katastrofy, a w duchu pomyślał, że ma niezaprzeczone zdolności na dobrego aktora.

Obojętna rozmowa potrwała z dziesięć minut, po których, gładząc prawą ręką jasne faworyty, zapytał lord Chalonner z mocno konwencyonalnym uśmiechem:

— Nie wiem prawdziwie, jak mam sobie tłómaczyć całą tę historyę, w którą mnie przed chwilą siostra moja wtajemniczyła?

— Domyślam się, o czem mowa, i z niecierpliwością na pana czekałem, w nadziei, że raczysz mi wyjaśnić równie i dla mnie niezrozumiałą sprawę — spokojnie odrzekł pan Edward.

— Ja? — Lord Chalonner spojrzał na szwagra. — Ależ panie, ja przyjeżdżam prosto z Wiednia na wezwanie mojej siostry! Zaledwie wysiadłem z powozu, a już Miss Bobinet wystąpiła do mnie z lamentami. których przyznam się nie bardzo słuchałem, a nic nie rozumiałem. Dopiero Liza wyjaśniła mi, co się stało, i wysłuchawszy jej żalów, przychodzę prosić pana o wytłómaczenie. Liza zarzuca panu podstępne wydalenie jej z domu pod pozorem koniecznych odwiedzin. Twierdzi, że korzystając z jej nieobecności, przyjąłeś pan u siebie osobę, z którą podobno przed ożenieniem miałeś bliższe stosunki. Nie śmiałbym nigdy zgłębiać tajemnic przeszłości pańskiej, nie należy ona do nas, ale muszę przyznać, że sposób, wymyślony przez pana do rozpoczęcia na nowo przerwanego romansu, jest nietylko niewłaściwy ale i barbarzyński. Uchybiłeś pan żonie lekceważeniem jej osoby w najdotkliwszy sposób. Dalszych szczegółów nie wiem nad te, że Liza, powróciwszy niespodziewanie do siebie, zastała was razem. Niezważając na stan jej zdrowia po omdleniu, podobno nazajutrz jeszcze odprowadziłeś pan konno „tę osobę“. Liza jest tak rozstrojona, zdenerwowana, że o rozsądnem zastanowieniu się nad całą sprawą nie ma obecnie mowy. Jest zdecydowana starać się o rozwód, a pierwej jeszcze opuścić Lizpol wraz ze mną. Cóż pan na to powiesz?

Edward wysłuchał długiej przemowy szwagra z największym spokojem. Jego zimna krew zaimponowała lordowi Chalonner. Miał on lat 35, a dotąd nic go jeszcze nie zadziwiło, nic mu nie zaimponowało.

— Co na to mówię? — powtórzył Edward — to, co miałem już zaszczyt powiedzieć księżnej. Wszystko, o co mnie obwiniacie, jest nieprawdą. Przypadkowo namawiałem Lizę do wyjazdu, przypadkowo nadjechała „ta osoba“, z którą w życiu mojem bliższych stosunków nie miałem. Być może, że jedynie dla tego, iż ona tego nie chciała, ale fakt jest, że nie miałem. Powód do całej tej historyi dała księżna, która słynęła niegdyś sama z niepomiarkowanej zazdrości, a teraz najmilszą jej rozrywką rozbudzać ją w innych. Siostrze pańskiej napełniła głowę niestworzonemi baśniami. Oto wszystko, co powiedzieć mogę na własne usprawiedliwienie. a teraz mam zaszczyt zawiadomić pana, że cała ta śmieszna komedya. trwająca zbyt długo, nadużyła mojej cierpliwości, a co więcej, postawiła mnie w śmiesznem położeniu w obec mojej służby. Śmieszności tej dłużej nie zniosę. Daję panu dwa dni czasu do zakończenia tej sprawy w jakikolwiek sposób. Od tej godziny za dwa dni sprowadzę trzech lekarzy i żonę moją jako chwilowo chorą na umyśle leczyć rozkażę. Dla uniknienia dalszych nieporozumień użyję wszystkich sposobów, jakie prawa miejscowe mężowi przyznają. Racz pan to wszystko powtórzyć Lizie, a przy tej sposobności przestrzedz także Miss Bobinet, aby unikała spotkania ze mną, bo co ją, to już zaraz do domu obłąkanych wywiozę.

Pan Edward mówił cicho i powoli. Lord odkrywał w szwagrze nieznaną mu dotąd osobistość. Zapomniał trochę o sprawie siostry, tak go zajęło studyowanie charakteru Edwarda. Dodać należy, że lord Chalonner był zapalonym badaczem wszystkiego i wszystkich!

Wstając po dłuższem milczeniu rzekł Anglik:

— Nie pozostaje mi zatem nic więcej, jak pożegnać pana. Przykro mi to wprawdzie, ale jestem zmuszony spełnić życzenie Lizy i pojechać jutro do Kijowa w celu naradzenia się z adwokatem. Myślałem, że inaczej skończy się ta nasza rozprawa, ale widzę, że nietylko nie masz pan chęci przyznać się do winy, ale co więcej trwasz w zamiarze niezrywania z „tą osobą“.

— I mnie przykro, że porozumieć się nie możemy, ale cóż robić? Masz pan dwa dni czasu przed sobą, potem ja działać zacznę.

— Do widzenia! — Lord odchodząc, lekko się skłonił.

Pozwolisz pan, że go odprowadzę. Mam nadzieję że pomimo swojego dobrowolnego zamknięcia Liza i Miss Bobinet dbają o pańską wygodę. Przypominać nie potrzebuję, że stajnia moja jest na pańskie rozkazy. Pociąg kijowski przychodzi o pół do dziesiątej do Sielina.

Doszli rozmawiając do zamkniętych od kilku dni dla Edwarda podwoi. Edward się skłonił i powrócił do siebie. Lord Chalonner patrzył długo za odchodzącym.

— *People are different* — mruknął i zapukał do drzwi Lizy, które Miss Bobinet ostrożnie otworzyła, i wpuściwszy go, napowrót zaryglowała hermetycznie.

(Dokończenie nastąpi.)

są autochtonami tej krainy; że drukują się artykuły podżegające, aby Wielkie Księstwo Poznańskie i Prusy zachodnie bądź co bądź zgermanizować.

Wobec tego wszystkiego musimy zapytać się, do czego to wszystko ma doprowadzić? Żądania nasze są uprawnione, gdyż opieramy się na traktatach, a jednak oskarżają nas o agitacye skierowane przeciw państwu. Od stołu ministeryalnego mówią nam: „nie igraj z ogniem“, twierdzą nawet, iż są przez nas pokrzywdzeni i że dlatego muszą się przeciw nam bronić. Kto powołuje się na traktaty, ten zapewne nie myśli o agitacyach przeciw państwu ani o rewolucyi, znajduje się on bowiem w stanie obrony. Czy wobec tak bezpodstawnych oskarżeń i wyrażeń nie mamy stawić pytania: do czego dąży polityka, jaką się rząd względem nas kieruje? Według brzmienia traktatów mamy prawo domagać się, by nasza narodowość w swym rozwoju i w całej swej istocie nie była naruszaną, chociażby nawet nie gwarantowało nam tego naturalne prawo narodowości i pruska konstytucya.

A jednak zainaugurowano przeciw nam zupełną walkę eksterminacyjną, która na każdem polu jest widoczna; w dziedzinie zaś zmian nazw miejscowości jeszcze przez to, że z serca chcą nam wydrzeć naszą przeszłość, nasze wspomnienia historyczne“.

(Upadek wpływu Izby lordów.)

Wspomnieliśmy już o artykule dziennika *Times*, zasługującym na uwagę głównie z powodu, że wymierzony jest przeciw Izbie lordów. Organ City londyńskiej usiłuje dowieść, że Izba wyższa parlamentu angielskiego traci coraz widoczniej wpływ polityczny i chyli się do upadku. Już przed laty Walter Begehot zwracał uwagę, że Izbie lordów grozi nie rewolucya, ale wycieńczenie, brak żywotności. Według *Times*, które ponownie zwracają uwagę na owe wycieńczenie, nie zapobiegną mu żadne sztuczne środki. Za jeden z takich środków poczytuje rzeczony organ powzięte świeżo postanowienie, iż posiedzenia Izby wyższej po świętach rozpoczynać się będą o godzinie nieco wcześniejszej.

„Motywa które wywołały to postanowienie — czytamy w *Timesie* — są nader zajmujące, jednakże lordowie nie mogą się łudzić, żeby poważni politycy przyjmowali tu ich decyzyę jako zapowiedź jakich ważnych skutków. Wiedzą bowiem wszyscy, że zmiana ta została wywołaną jedynie przez uczucie niezadowolenia, przez przekonanie, że coś nie jest takiem, jak być powinno, czego z pewnością nie wyleczy wcześniejsze o kilka kwadransów rozpoczynanie prac parlamentarnych. Dla wielu zresztą członków Izby nie jest to tajemnicą, że w przekonaniu wielkiej publiczności szlachetni lordowie zasiadają tylko po to, ażeby załatwiali, co im przedłożą. Jest tedy zaprawdę oznaką bezinteresownej życzliwości wypowiedzieć lordom otwarcie, że takie drobne środeczki wydają się śmiesznemi nietylko publiczności w ogóle ale nawet tym, którzy poczytują Izbę wyższą za cenny czynnik konstytucyi.

„Nikt nie może—mówią *Times* dalej—zaprzeczyć temu szczegółnemu a w duchu konstytucyi smutnemu faktowi, że władza Izby lordów nachyla się ku upadkowi. Z każdym rokiem objawia się to jaskrawiej. Objaw ten jest widoczny tak pod ministerstwami liberalnemi, jak konserwatywnemi, a odpowiedzialność za to spada na obydwa stronnictwa. Wielu zdolnym ludziom, którzy zasiadają w Izbie wyższej, jałowość jej obrad musi wydawać się upokorzeniem i wywierać na nich wpływ zniechęcający. Usiłowania ich jednakże pozostają bez skutku. Lordowie nie powinni się łudzić co do opinii narodu i kraju wobec tak widocznego sparaliżowania ich działalności. Przeciwko Izbie wyższej nie istnieje żaden głębiej sięgający antagonizm. Głosy przeciw niej podnoszone są sporadycznie i nieliczne. Ale za mało widać gorliwości w celu utrzymania prerogatywy Izby, a kraj spogląda obojętnie i z apatyą na wymykanie się władzy z rąk lordów. Upadek ich wpływu nie jest skutkiem antagonizmu, zazdrości demokracyi, albo też ducha nienawiści przeciw ich prerogatywom. Niebezpieczeństwo, które im grozi, nie spoczywa w nienawiści, ale w czemś gorszem, a mianowicie w tem, że można o nich zapomnieć. Ktokolwiek zastanawia się głębiej nad naszemi rozprawami parlamentarnemi i porówna dyskusye obu Izb, musi przyjść do wniosku, że lordowie sami są sprawcami swego politycznego wycieńczenia. Jest to ogólna nieufność, spowodowana tem, że nad wszelkiemi środkami ważniejszemi Izba wyższa nie przystępuje do dyskusyi na podstawie obszernej i w duchu rzetelnie liberalnym. Natomiast każde przedłożenie Izby gmin przychodzące przed forum lordów traktowane jest jak krwisty, apoplektyczny pacyent, dla którego uniwersalnym środkiem ma być puszczenie krwi i surowa dyeta. Nawet pojedyncze grupy, złożone z doświadczonych administratorów, z ministrów i byłych ministrów, z głośnych adwokatów i sędziów, którzy osobiście są mężami uzdolnionymi i poważanymi w swoich hrabstwach, nawet te grupy w Izbie lordów, nie są w stanie powstrzymywać galopującego wycieńczenia i upadania na siłach tego politycznego ciała.“

(Obowiązek szkolny we Francyi).

Journal Officiel ogłosił w ostatnim dniu ubiegłego miesiąca okólnik do prefektów, w którym oznajmia, że ustawa o obowiązkowej nauce w szkołach elementarnych musi wejść w życie z otwarciem nowego roku szkolnego, a zatem z dniem 1 października r. b. Okólnik wzywa prefektów, ażeby podczas sesyi majowej rad municypalnych zajęli się wyborami delegatów, których rady gminne oznaczyć mają ze swego łona jako członków rad szkolnych każdej gminy. Równocześnie poleca okólnik prefektom czuwać, ażeby w gminach, w których jeszcze nie istnieją kasy szkolne, takowe uchwalone zostały przez rady gminne.

Tymczasem jeszcze przed ogłoszeniem tego okólnika rozpoczęła się w prasie walka o nową ustawę. Organ nuncyatury papiezkiej *Monde* odzywa się z wielkiem umiarkowaniem o nowej ustawie i gani wycieczki skrajnego w duchu konserwatywnym *Universa*.

Paix, organ prezydenta republiki, zapewnia, iż Ojciec święty zalecił biskupom występować wobec nowej ustawy z wielkiem umiarkowaniem, co zresztą potwierdza dotychczasowy pełen godności ton *Monda*. Z biskupów francuskich w samej rzeczy, oprócz jednego biskupa z Autun, żaden nie zabrał głosu przeciw nowemu rozporządzeniu w sprawie edukacyjnej, które wyszło z ciała prawodawczego. Zwracając uwagę wyższego duchowieństwa na polecenie Watykanu, odzywa się dalej *Paix* z ostrzeżeniem, że znajdują się osobistości polityczne, które pragną gorliwość duchowieństwa wyzyskać dla swoich celów, byle tylko wywołać opór a nawet zatarg pomiędzy rządem a władzami duchownemi. „Ale — dodaje ten organ — ludzie ci, ukrywający się pod firmą bezimiennego komitetu, nie mają nic do stracenia i nie mogą brać na siebie odpowiedzialności. Zupełnie inne mają zadanie biskupi, których odpowiedzialność jest wielka, którzy zatem czuwać powinni nad kierunkiem, jaki obierają stronnictwa katolickie.“

Podobnie odzywa się *Parlement*, organ w sprawach religijnych również umiarkowany. Mówi on między innemi:

„Dziś zawisło wszystko od tego, jakie stanowisko zajmie nasze duchowieństwo wyższe. Pod tym względem niezbędna jest wielka czujność, bo postępowanie biskupów porównywane jest z postanowieniami konkordatu. Komisya konkordatowa, jakkolwiek w zasadzie orzekła rozdział kościoła od państwa, niemniej jednak oświadcza się za tem, ażeby w razie przekroczenia organicznych artykułów konkordatu zastosowywano postanowienia dyscyplinarne. Skoro już ogłoszono w dzienniku urzędowym 18 artykułów nowej ustawy o obowiązku szkolnym, stały się one ustawą państwową, a stronnictwo, które się nazywa konserwatywnem, powinno się wystrzegać szerzenia w umysłach katolickich agitacyi przeciw ustawym obowiązującym. Ktoby zatem podburzał wieśniaków do oporu przeciw władzom i sądom, lub płaciłby za nich grzywny, rozpoczynałby oczywiście grę niebezpieczną.“

Do tych głosów dziennikarskich dodać winniśmy, że według ostatnich doniesień objawia się pewna agitacya przeciw ustawie o obowiązku szkolnym. Ks. Duquesnoy, biskup z Cambrai, oświadczył publicznie, że rodzice, którzyby posyłali dzieci do takich szkół, popełniliby grzech śmiertelny, zaś w Lans-le-Bourg w Sabaudyi rada gminna uchwaliła nie budować szkoły, ponieważ członkom jej, którzyby za budową głosowali, zagrożono zniszczeniem zbiorów i podpaleniem domów.

KRONIKA

== **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły kolonii niemieckiej Angielówka w powiecie złoczowskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

== **P. Marszałek krajowy,** dr. Mikołaj Zyblikiewicz, powrócił dziś rano do Lwowa.

== **Hr. Nikodem Potocki,** właściciel dóbr, wybrany został członkiem Rady powiatowej Tłumackiej, zaś hr. Stanisław Drohojowski członkiem Rady powiatowej Nowotarskiej z grupy większych posiadłości.

== **P. Maurycy Rosenstock,** właściciel dóbr ze Skałatu, otrzymał dnia 1 b. m. stopień doktora praw w tutejszym c. k. uniwersytecie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. L. z pomieszkania dwa pugilaresy z kwotą 180 zł., zegarek złoty w podwójnej kopercie z łańcuszkiem złotym wartości 86 zł., 7 złotych pierścionków i 2 ślubne obrączki w łącznej wartości 90 zł., broszę złotą z granatami i 2 pary kolczyków złotych, palto zimowe koloru popielatego, wartości 30 zł. i damską suknię zieloną wartości 30 zł. — Złożono w policyi znaleziony w teatrze pugilares z monogramem S. L. i kwotę 20 zł. znalezioną w pomieszkaniu hotelu Kuhna. — Poszukuje się Józefę Steczuszczak, 12 letnią córkę woźnego sądowego w Złoczowie o pełnej, bladej twarzy, siwych oczach, przymrużonych powiekach, z pieprzem koło nosa. Dziewczynka ta umknęła zeszłego tygodnia z domu rodzicielskiego.

— **Znaleziono** przy garderobie sali ratuszowej po ostatnim odczycie Deotymy złotą różę od kapelusza oficerskiego, którą właściciel odebrać może w biurze prezydyum magistratu.

⁂ **Pożar** w tych dniach zniszczył cerkiew w gminie Probużnie, w powiecie husiatyńskim, z wszystkiemi sprzętami kościelnemi i gotówką 150 zł., która się znajdowała w skarbonce. Strata wynosi około 6.000 zł., i tylko częściowo była ubezpieczoną. Przyczyną pożaru, jak się zdaje, było nieostrożne pozostawienie świecy niezgaszonej w świeczniku drewnianym. — Z powodu nieostrożności w Kupnowicach starych, w powiecie rudeńskim, pogorzało czterech włościan, a w Skałacie sześciu gospodarzy. Strata tych ostatnich, nieubezpieczona wcale, oceniona została na 3.500 zł. — Nareszcie w Jamnicy, w powiecie stanisławowskim, zniszczył pożar mienie sześciu gospodarzy, których strata wynosi 1.953 zł. Dwaj pogorzelcy tylko mieli ubezpieczone zabudowania. I w tym wypadku przyczyną nieszczęścia była nieostrożność. Dochodzenie karne we wszystkich powyższych wypadkach pożaru jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Prażce pod Częstochową nagłą śmiercią skutkiem nieszczęśliwego wypadku na polowaniu Stanisław hr. Potocki, syn najstarszy znanego w piśmiennictwie i życiu publicznem Królestwa hrabiego Tomasza Potockiego, obywatel powszechnie szanowany; w Paryżu wielki ochmistrz dworu króla Franciszka z Assyżu, małżonka królowej Izabelli hiszpańskiej, książę de Banos; tamże słynny tenorzysta Gardoni; w Londynie malarz bitew Tomasz Jones Barker, w 67 roku życia; w Atenach polityczny pisarz grecki dr. Anastazyusz Gondas; w Tebing-Tengi, w Indyach holenderskich, podróżnik belgijski A. Colffs.

— **Franciszek Schuselka,** znany publicysta wiedeński w czasopismie *Neue Weckstimmen* oświadcza publicznie, iż wraca na łono kościoła katolickiego, dodając, że oświadczeniem tem czyni publiczną pokutę za ciężki grzech, pragnąc tym sposobem bodaj w części naprawić złe, jakie wywołało zgorszenie z powodu jego apostazyi.

— **Literacki kongres** międzynarodowy, piąty z kolei, zebrać się ma w tym roku w Rzymie. Otwarcie jego nastąpi 20 maja. Donoszący o tem okólnik komitetu wykonawczego podpisany jest przez p. Juliusza Lermina, jako generalnego sekretarza, br. Beusta, jako prezesa, oraz pp. Ludwika Ulbacha i Jerzego Walkera.

— **Cholera w Warnie** nie pokazała się dotąd wcale. Według depeszy z Bukaresztu doniesienia konsulów w Warnie zaprzeczają stanowczo wiadomości o wylądowaniu w tamtejszym porcie okrętu, na którego pokładzie znajdować się mieli chorzy na cholerę pielgrzymi mahometańscy.

— **Domniemany morderca** żandarma Zimmermanna w Znajmie morawskim aresztowany został przedwczoraj w osobie 26-letniego rezerwisty nazwiskiem Fidal, który od kilku dni bawił w Bernie, a w dzień popełnionej zbrodni znajdował się w Znajmie.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Rudolfswerth donosi depesza telegraficzna, że dnia 30 marca o godzinie 2 min. 45 z południa miejscowość ta nawiedzona została gwałtownem trzęsieniem, któremu towarzyszył donośny łoskot podziemny. W kilku domach popękały mury i poodpadał tynk z pował.

— **O nowo odkrytym komecie** podają astronomowie wiedeńscy bliższe szczegóły. Gość ten niebieski, jak już wspomnieliśmy, pod względem siły blasku równa się obecnie gwieździe ósmego rzędu, nie da się więc jeszcze obserwować gołem okiem. Według obliczeń astronomów wszakże kometa ten, od 8 maja począwszy, z nadzwyczajną chyżością zbliżać się będzie ku słońcu, a w miarę tego zbliżania blask jego wzmagać się będzie tak, że kiedy dnia 8 czerwca stanie tuż koło słońca, siła świetlana jego będzie 5.800 razy większa niż obecnie. W ogólności zapowiadają astronomowie na pierwszy tydzień czerwca nadzwyczaj świetne zjawisko z tego komety, przypuszczając nawet, że będziemy mogli go obserwować w tym czasie za dnia także, a to w pobliżu słońca, podobnie jak się to zdarzyło w roku 1843. Dotychczas cztery tylko komety widzialne były za dnia przez teleskop.

— **Najposażniejsza panna** w świecie, pasierbica Amerykanina p. Mackay, nie wychodzi za mąż za księcia de Bourbon. Matka jej oświadcza w dzienniku *Voltaire*, iż wiadomość o zaręczynach tych, podana najpierw przez *Figaro*, a powtórzona przez wiele innych dzienników, jest złośliwem zmyśleniem jednej z współpracowniczek wymienionego dziennika, której pani Mackay nie chciała widywać na swoich salonach.

— **Słynna biblioteka** księcia Camillo Massimo w Rzymie, zawierająca mnóstwo pierwszorzędnej wartości zabytków antykwarycznych, ma być wkrótce sprzedana przez publiczną licytacyę. Biblioteka ta między innemi posiada pierwsze wydania dzieł, drukowanyah kiedykolwiek w Rzymie i we Włoszech w ogóle. Sztuka drukarska, jak wiadomo, wprowadzona została do stolicy świata katolickiego za pontyfikatu papieża Pawła III, około roku 1465 przez Konrada Schweinheima, Arnolda Pannartza i Ulryka Hahna z Moguncyi, a właśnie przodkowie dzisiejszego właściciela słynnej biblioteki, książęta Pietro i Francesco Massimo. udzielili w swym pałacu gościnnego przyjęcia owym pierwszym drukarzom, którzy poprzednio przez czas jakiś bawili w klasztorze Benedyktynów w Subiaco. Pierwszą książką, jaką Konrad Schweinheim z towarzyszami wydrukował w Rzymie, były listy Cicerona. W pałacu rodziny Massimo przyszły do skutku także pierwsze wydania dzieł Tytusa Liwiusza, Wirgila i kilku innych jeszcze słynnych autorów łacińskich.

— **Przed sądem** w Moskwie rozpocznie się wkrótce rozprawa w procesie byłego kasyera moskiewskiego domu wychowawczego, Mielnickiego, który, jak sobie czytelnicy przypomną, „zgubił“ na ulicy na drodze z banku do swego biura 300.000 rubli skarbowych. Sledztwo nic stanowczego wykryć nie mogło o tej olbrzymiej a tajemniczej kradzieży. Są domysły, że mogła ona mieć charakter polityczny, ale wątpić trzeba, czy domysły te są usprawiedliwione. Córka Mielnickiego, która była przed trzema miesiącami aresztowana w skutek poszlak, jakoby miała udział w tej kradzieży, przed kilku już tygodniami została wypuszczona na wolność, gdyż śledztwo przeciw niej nic nie wykryło. Dzienniki rossyjskie donoszą o nowej znacznej kradzieży, której sprawcą jest kasyer banku handlowego w Moskwie, Własowow. Skradziona suma dochodzi podobno 100.000 rubli.

— **Żałoba w Chinach.** Z powodu śmierci cesarzowej chińskiej w roku zeszłym zakazano wszystkim Chińczykom pod surową karą golenia się, gdyż taki jest od wieków zwyczaj w Chinach. Żałoba trwać miała miesiąc. Czas ten jeszcze był nie upłynął, kiedy dano znać burmistrzowi miasta Takonu, że kilku elegantów tamtejszych dopuściło się przekroczenia zakazu i dało się ogolić. Natychmiast zarządzono rewizyę u wszystkich balwierzów i sześćdziesięciu schwytano na gorącym uczynku. Nie pomogły ich tłómaczenia się, że nie golili wcale twarzy, ale tylko podcinali kosmyki elegantom; mandaryni na uroczystem posiedzenin postanowili surowo ukarać winnych. Ogolono nieszczęśliwym czupryny i całą głowę pomalowano każdemu niebieską farbą, którą nadto powleczono żywicznym pokostem. Raz na tydzień po tem aż do czasu ustania żałoby odświeżano z urzędu tę „malowankę“ na głowach skazanych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁑ **Jarmarki wiosenne na konie.** Kolej Karola Ludwika przyzwoliła na następujące zniżone ceny przewozu koni i źrebiąt wszelkiego wieku bez różnicy, na jarmarki w Stanisławowie, Tarnopolu, Mościskach, Rzeszowie i Tarnowie w kwietniu b. r.: a) posyłką pospieszną przy umieszczeniu w jednym wagonie za jednego konia danego pojedynczo 7·5 gr., za 2 konie 10·5 gr., za więcej niż 2 konie od każdej sztuki po 4·5 gr. od kilometra z dodatkiem po 7 ct. należytości manipulacyjnej banknotami; b) przesyłką towarową potrzeba wysłać przynajmniej trzy sztuki, w którym to razie opłaca się za przewóz od sztuki i kilometra po 2·64 gr., należytości manipulacyjnej od sztuki 7 ct., — nakoniec po 20 ct. od sztuki za władowanie i wyładowanie do wagonu i z wagonu. Za przewóz mniej niż trzech koni opłaca się należytość wyznaczona w zwykłej taryfie, o ile opłata nie okaże się wyższą nad cenę przewozu ustanowioną niniejszem za 3 sztuki. Inne należytości uboczne, jako to: deklaracye wartości, terminu dostawy i t. d., opłacone być mają według zwykłej taryfy. Korzystać z tej zniżonej opłaty przewozu można tylko za okazaniem karty legitymacyjnej, wystawionej przez Towarzystwo gospodarskie, a to przy przewozie tam i napowrót; w ostatnim razie wszakże tylko za konie niesprzedane, wracające do tej samej stacyi, z której pierwotnie były wyprawione. W tym celu należy do listu przesyłkowego (*Frachtbrief*) przewozu z powrotem przyłączyć list poprzedni przesyłkowy przewozu na jarmark. Karty legitymacyjne należy przy oddaniu koni na kolej załączyć do listu przesyłkowego, i na cały czas przewozu aż na miejsce przeznaczenia. Przewóz koni z powrotem do domu ma nastąpić najpóźniej w przeciągu trzech dni po jarmarku. Konie, niepowracające do tej samej stacyi, z której na jarmark były wyprawione, uważane będą jako sprzedane, i za przewóz ich potrzeba opłacić całą należytość według zwykłej taryfy. Tożsamo trzeba zapłacić całą

należytość w braku pierwotnego Listu przesyłkowego z przewozu na jarmark i karty legitymacyjnej. Za ludzi, do nadzoru koni dodanych i tychże pakunek podróżny trzeba opłacić całą zwykłą należytość. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka przyznała następne zniżenie ceny przewozu koni i źrebiąt: Przesyłką zwykłą pocztową a) Przy przewozie jednej sztuki 3·43 ct., b) przy przewozie najmniej 2 sztuk, umieszczonych w tym samym wagonie 1·71 ct. od sztuki i kilometra, z doliczeniem 7 ct. należytości manipulacyjnej od sztuki i po 20 ct. za władowanie i wyładowanie. Za przesyłkę pospieszną opłaca się powyższe należytości podwójnie. Ludzie do dozoru koni przydani, opłacają cenę biletu III klasy, za jazdę tam i napowrót. Powyżej wymienione zniżenie ceny służy na czas od 1—30 kwietnia b. r. a to pod następującemi warunkami: 1. Posyłki muszą być opłacone z góry i nie mogą być obciążone jakąkolwiek należytością do pobrania przy odstawie na miejscu przeznaczenia. 2. Konie mają być zaopatrzone kartą legitymacyjną wydaną przez Towarzystwo gospodarskie, w której ma być oznaczony rodzaj i liczba koni, wysłanych na jarmark, jakoteż imię i nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela. Konie niesprzedane na jarmarku, wówczas tylko korzystać mogą ze zniżenia ceny przewozu, jeżeli wracają do tej samej stacyi kolei, z której były na jarmark wysłane, w którym to celu należy załączyć poprzedni list przesyłkowy przewozu na jarmark. W każdym innym razie obliczać się będzie należytość za przewóz według zwykłej taryfy. 3. Należytości poboczne, jako to: Osobne ubezpieczenie wartości przesyłki, postajenne, wagonowe i t. p. opłacają się wedle taryfy miejscowej. Kolej Węgiersko-galicyjska, Dniestrzańska, Tarnowsko-Leluchowska i Arcyksięcia Albrechta przyznały na czas od 5 do 30 kwietnia b. r. co do przewozu koni na jarmarki wiosenne te same ułatwienia, jakich według istniejącej taryfy doznają konie wyścigowe, a to za okazaniem karty legitymacyjnej, wydanej przez Towarzystwo gospodarskie.

OSTATNIA POCZTA

Telegram zamieszczony w ostatnim numerze pisma naszego doniósł już w krótkości o otwarciu międzynarodowej wystawy sztuk pięknych w Wiedniu. W sobotę z uderzeniem godziny 11 przybył na plac wystawy Najj. Pan w towarzystwie generał-adjutanta bar. Mondla i wielkiego ochmistrza Dworu ks. Hohenlohe. W przedsionku pałacu wystawy hr. Zichy powitał Monarchę dłuższą przemową, na którą odpowiedział Najj. Pan temi słowy: „Chętnie użyczyłem poparcia waszemu pożytecznemu przedsięwzięciu i cieszę się, że przez wybudowanie gmachu wystawy, oraz przez pełną gorliwości i ofiarności działalność znacznej liczby zasłużonych mężów zdaje się być bliskiem urzeczywistnienia zadanie, jakie wytknęło sobie stowarzyszenie artystów. Stworzyliśmy sztuce obszerny przybytek i zaprosiliśmy artystów wszystkich państw Europy do wzięcia udziału w pokojowych zapasach, w których, jak tego jestem pewny, sztuka rodzima zajmie zaszczytne miejsce. Wyrażając życzenie, aby wasze zabiegi wydały bogaty i skuteczny plon, i zapewniając panów o ciągłej Mojej opiece, ogłaszam pierwszą międzynarodową wystawę sztuk pięknych w Wiedniu za otwartą.“

Najj. Pan zwiedzał następnie pojedyncze sale wystawy, przyczem towarzyszyli mu Najdostojniejsi Arcyksiążęta, ambasadorowie i posłowie obcych państw, ministrowie i inni dostojnicy. O godzinie 1ej opuścił Monarcha gmach wystawy, wyraziwszy poprzednio hr. Zichemu Najw. zadowolenie.

Komisya szkolna Izby panów załatwiła przedwczoraj § 21 noweli do ustawy o szkołach ludowych. Przedłożenie rządowe postanawia, że dzieci na wsi, oraz dzieci ubogich rodziców w miastach i miasteczkach, mogą być po sześciu latach uczęszczania do szkoły zwolnione od dalszego obowiązku szkolnego. Ułatwienia te mają być przyznawane dzieciom całych gmin skoro reprezentacye gminne starać się o to będą na podstawie uchwał wydziałów gminnych. O ułatwieniach takich ma decydować powiatowy nadzór szkolny. Otóż komisya szkolna odrzuciła przedłożenie rządowe a natomiast restytuowała uchwałę Izby panów o wniosku dep. Lienbachera, która postanawia, że ułatwienia względem ośmioletniego obowiązku szkolnego mogą być wprawdzie przyznawane, lecz rozstrzygają o nich władze szkolne. Komisya odroczyła następnie obrady nad nowelą i postanowiła rozpocząć przerwaną pracę dopiero po zamknięciu zbierających się dnia 15 b. m. delegacyj wspólnych.

Komissya celna Izby panów ukonstytuowała się w zeszłą sobotę, przyczem wybrała przewodniczącym Plenera, zastępcą zaś jego hr. Ludwika Wodzickiego.

Komisya prawnicza Izby panów zbiera się dzisiaj dla przedyskutowania uchwalonego przez Izbę niższą projektu o uregulowaniu postępowania sądowego w wypadkach przekroczenia ustawy o zarazie bydlęcej. Jutro komisya ta weźmie pod obrady konwencyę handlową z Francyą.

Komisya kongrualna Izby deputowanych załatwiła już z wyjątkiem paragrafów 5 i 6 tudzież szematu, całe przedłożenie o uposażeniu duchowieństwa katolickiego, tak, że zdaje się być rzeczą pewną, iż Izba już w maju b. r. rozpocznie obrady nad tym projektem.

Mosk. Wied. wyrażają wielką radość z powodu zamianowania Delianowa ministrem oświecenia. Według tego dziennika nominacya ta dowodzi, iż perjod próby dla szkół jest już zamknięty i przesilenie, jakie szkoły przechodziły, minęło szczęśliwie. Radośne przyjęcie nominacyi przez organ Katkowa wyjaśnia trochę niezrozumiałe doniesienie telegramu, który, donosząc o zamianowaniu Delianowa, nazwał go liberalno-konserwatywnym. Okazuje się, że stronnictwo, którego reprezentantem jest Katkow, zyskało przez tę nominacyę nowy i ważny posterunek.

O zamordowaniu generała Strielnikowa w Odessie telegrafują do *Gołosu* pod dniem 30. z. m. następujące szczegóły: Dziś o godzinie $5^1/_2$ po południu zabity tutaj został prokurator sądu wojennego generał Strielników. Siedział on na wybrzeżu na ławce, zwrócony twarzą ku morzu, gdy nagle jakiś nieznajomy z po za krzaka wystrzelił do niego z pistoletu. Kula ugodziła w ciemię i utkwiła w mózgu, generał skonał w parę minut po wystrzale. Zabójca rzucił się na ulicę Primorską, gdzie stała dorożka zaprzężona w siwego konia. Dorożkę, woźnicę i zabójcę zatrzymano. Przy aresztowaniu, jak donosi telegram, złoczyńcy (zapewne zabójca i woźnica) ranili jednego z urzędników komory kindżałem a dwóch robotników strzałami rewolwerowemi. Wszystkie trzy rany jednak nie przedstawiają niebezpieczeństwa.

Berl. Tagblatt otrzymał telegram o tym zamachu, podający mniej więcej też same szczegóły, z dodatkiem, że obaj mordercy są ludzie młodzi i że wzbraniali się wymienić swoich nazwisk. Generał Strelnikow był wysłany do Odessy dla prowadzenia śledztwa w tamtejszych procesach politycznych.

Przy aresztowanych znaleziono rewolwery, kindżały, flaszeczki z kwasem pruskiem i fałszywe paszporty. Jeden z nich mieszkał w tym samym hotelu, w którym stał generał Strelnikow.

Dzienniki petersburskie podają szczegóły o egzekucyi Suchanowa, dokonanej w Kronsztadzie w dniu 31. z. m. Skazanego przewieziono z fortecy Petropawłoskiej pod eskortą trzech żandarmów zamkniętym furgonem przez miasto, następnie koleją żelazną i statkiem parowym. Na miejscu egzekucyi znajdował się tłum ludu.

Gołos występuje przeciw projektowi przymuszania Niemców do naturalizowania się, gdyż taki przymus byłby naruszeniem traktatów międzynarodowych i Europa musiałaby Rossyę otoczyć rodzajem socyalnej kwarantanny.

Wiadomo nam już, że na piątkowem posiedzeniu Izby pruskiej przyjęto 228 głosami przeciw 130 w trzeciem czytaniu w formie wniosku postawionego przez konserwatystów cały projekt kościelno-polityczny. W toku rozpraw nad tym przedmiotem deputowany Szuman zabrał głos dla wyjaśnienia stanowiska Koła polskiego wobec tego projektu. Oświadczył on, że deputowani polscy przy głosowaniu nie powodują się ani jakiemibądź spekulacyami parlamentarnemi, ani też względami na przyszłe wybory. Co do głosowania, według wyjaśnienia mowcy, Koło polskie oświadczyło się za wnioskiem konserwatystów ze względu, że w tym wniosku zawarte są istotne a trwałe ulgi, że wniosek ten toruje drogę, po której skutecznie dalej prowadzić można układy z Stolicą św. celem usunięcia szkodliwych ustaw majowych; a wreszcie, że wniosek usuwa artykuł 5, którego ostrze, jak przyznano, zwróconem było przeciw ludności polskiej.

W ostatnim dniu przed rozpoczęciem feryj świątecznych parlamentu francuzkiego, które trwać będą do 2 maja, minister spraw wewnętrznych złożył w Izbie projekt ustawy znoszącej dekreta, dzielące zarząd Algieru na cywilny i wojskowy. Na przyszłość Tirman zostanie jedynym generał-gubernatorem Algieru.

W Dublinie rozlepiono w d. 28 z. m. plakaty podburzające, w których między innemi projekt zmiany regulaminu przedstawiono jako środek do pozbawienia głosu deputowanych irlandzkich.

Drugi dzień uroczystości palermitańskich, sobota, przebiegł również spokojnie. Garibaldi przesłał do mera pismo, w którem wyraża ludności uznanie z powodu spokojnej i godnej postawy, zachowanej w pierwszym dniu obchodu.

Kongregacya obrządków w Rzymie odbyła onegdaj drugie już posiedzenie przygotowawcze w sprawie kanonizacyi Maryi Krystyny, królowej Obojga Sycylji.

Z Bukaresztu donoszą, że w Sofji aresztowano kilku opozycyonistów, co uważanem jest za następstwo rozbicia się układów prowadzonych z Zankowem o pozyskanie opozycyi na rzecz obecnego systemu.

W Belgradzie aresztowano znów kilka osób w sprawie byłego banku serbskiego. Szwagier Risticza, syn aresztowanego już teścia byłego ministra, miał być także aresztowany, ale wyjechał.

Telegram z Konstantynopola doniósł, że ambasador rosyjski Nowikow zgodził się na układ, proponowany w sprawie kosztów wojennych tureckich przez bezpośrednich doradców sułtana. Według tego układu Porcie służy prawo zastąpienia danych Rossyi rękojmi spłaty innemi równoważnemi; wartość danych rękojmi ma być tylko o 25 prc. wyższą od należnej Rossyi sumy, kontrolę zaś nad poborem dochodów odstąpionych na spłatę kosztów wojennych mieć będzie nie delegat rossyjski ale bank ottomański. Tej ostatniej klauzuli, jak wiadomo z telegramu, Nowikow nie przyjął jeszcze i jak donosi telegram z d. 1 b. m. przyjąć nie chce.

Obie Izby kongresu Stanów Zjednoczonych uchwaliły w d. 29, z. m. bil wyznaczający wdowie po prezydencie Garfieldzie pensyę roczną 5.000 dolarów.

Oprócz tego senat przyjął wniosek Cockwella, żądający zarządzenia dochodzeń z powodu aresztowania obywateli amerykańskich w Irlandyi przez władze angielskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 kwietnia. Najj. Pan zwiedził dzisiaj popołudniu wystawę bydła opasowego.

Monarchę powitali ministrowie hr. Taaffe i Falkenhayn, namiestnik, burmistrz i inni dostojnicy. Prezydent stowarzyszenia gospodarzy wiejskich hr. Kinski miał do Najj. Pana krótką przemowę. Najj. Pan zwiedził następnie wystawę, przyczem zaszczycił niektórych wystawców przemówieniem. Po dwugodzinnym pobycie Monarcha powrócił do zamku.

Petersburg, 2 kwietnia. *Journal de St. Petersbourg* oświadcza, że zarzuty Strathedena i Salisburego z powodu przepłynięcia rossyjskiego okrętu handlowego przez Dardanelle są bezpodstawne i zastrzeżenia Turcyi są również nieuzasadnione. Okrętów handlowych, które przewożą nieuzbrojonych rekrutów, albo zbrodniarzy eskortowanych przez policyę lub kilku żołnierzy, niepodobna stawiać na równi z okretami wojennemi.

Bukareszt, 2 kwietnia. Deputacya kolonii austro-węgierskiej wyraziła hr. Hoyos-Sprinzensteinowi ubolewanie z powodu jego odwołania i gratulacyę z powodu awansu.

Paryż, 2 kwietnia. *Journal Officiel* ogłasza dekret, ustanawiający rangę radców ambasady, pośrednią pomiędzy rangą posła a stopniem pierwszego sekretarza ambasady, tudzież nominacyę Montmarina radcą ambasady w Wiedniu.

Belgrad, 2 kwietnia. Dzisiejsza rocznica rozpoczęcia wojny tureckiej w roku 1815 przez księcia Miłosza była obchodzoną uroczyście. Po nabożeństwie kościelnem nastąpiła wielka recepcya w pałacu królewskim. Miasto przybrane chorągwiami wieczorem illuminacya.

Opawa, 3 kwietnia. Wczoraj wybuchł wielki pożar w hutach witkowickich. Kilka hamerni zgorzało. Szkoda wynosi około 400,000 zł. Ogień zlokalizowano.

Odessa, 2 kwietnia. Wczoraj doręczono mordercy Strelnikowa akt oskarżenia. O godzinie 9 wieczór zgromadził się sąd wojenny. Dziś rano odbył się pogrzeb Strelnikowa przy olbrzymim udziale ludności i wśród pompy wojskowej.

Petersburg, 3 kwietnia. (*Tel. pr.*) Organa stronnictwa panslawistycznego powstają na *Gołos* z powodu, że dziennik ten wystąpił z krytyką projektu przymusowej naturalizacyi Niemców, przebywających w Rossyi dawniej niż od lat pięciu.

Petersburg. 3 kwietnia. (*Tel. pr. drogą pośrednią*). We czwartek rano miały być na rogach ulic porozlepiane proklamacye *Zemli* i *Woli*, grożące rządowi, jeżeli nie wejdzie na drogę liberalną. Policya zdarła te plakaty.

W Odesie miano wykryć dwie tajemne drukarnie, mimo to wyszedł świeży numer *Narodnoj Woli*.

Paryż, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wedłu *Mémorial Dipl.* powstał projekt zjazdu trzech cesarzów oraz królów włoskiego, rumuńskiego i serbskiego. Francya i Anglia otrzymałyby wcześniej uspakajające zapewnienia co do pokojowego celu tego zjazdu.

Palermo, 3 kwietnia. Syndyk miasta rozdzielił między członków *giunt* (rad municypalnych) wybitą na cześć 600-letniej rocznicy „nieszporów sycylijskich“ monetę pamiątkową, przyczem wygłosił mowę, w której podniósł sympatyczne stosunki Włoch z Francyą i przymierze obu tych narodów w r. 1859.

Konstantynopol, 3go kwietnia. Sułtan przyjmował dnia 1. b. m. lorda Dufferina na trzygodzinnej prywatnej audyencyi. Przed posłuchaniem odbył się mały przegląd wojska na cześć Dufferina.

Londyn, 3 kwietnia. Statek *Douro*, płynący z Brazylji, i parowiec hiszpański *Irurac*, płynący z ładunkiem z Liverpolu do Portorico, uderzyły o siebie dnia 1 b. m. w nocy na wybrzeżu Finisterre i oba zatonęły. Z jednego statku uratowano tylko 17, z drugiego 67 ludzi załogi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 kwietnia 1882, godzina 2 m. 15. Losy kredytowe 177·50. Węg. akcye kredyt. 314·—, Akcye anglo-austr. 128·14, Akcye banku Union 122·10, Akcye kolei Karola Ludwika 305.50. Akcye kolei północnej 256·25, Akcye kolei południowej 139·75, Akcye kolei Alföld. 166·—, Akcye kolei Elżbiety 208·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 160·50, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50. Losy regulacyi Cissy 109.80, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 118.65, Akcye banku związkowego 118·65, Akcye banku obrotowego 120.25, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·20.$^1/_4$. Węgierskie losy 118.—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 1 kwietnia 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 332·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 304·—, Południowa —.—, Renta papierowa 75·95, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·49—. Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 3 kwietnia 1882, godź. 10 m. 55. Akcye kredytowe 331·30, Anglo-Austr. 128·25, Akcye banku Union 122·25. Kolej Karola Lud. 306·50. Południowa 140·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.49—. Rubel papierowy —·—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 1 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 — do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11·62 do 11.65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 12·75 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 225·50 m., żyto —·— m., spirytus 55·70 m., olej rzepakowy 45·— m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·00 fr. olej rzepakowy 69·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica·— —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 3 kwietnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.2°C. Psychrometr wilgotny 4.5°C. Prężność pary 5.9mm. Wilgoć 39%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1 Ozon 10.

Temperatura powietrza 4.2° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 762·7mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 kwietnia 1882

Hotel George'a

Pp. I. hr. Koziebrodzki z Skały. S. Kotarski z Brzeska. M Zakrzewskl z Wiktorowa. W. hr. Rey z Psar.

Hotel Europejski

Pp W. Korecki z Rossyi. I. Olszowski z Poznania.

Hotel Angielski

Pp. H. Wisniewski z Dobrzan. B Skibniewski z Balic. F. Jasiński z Zahajpola. E. Rylski z Czarnołoziec K Krokoszyński z Jaworowa.

Hotel Krakowski

Pp. P. Komornicki z Warszawy. A. Faliński z Wołynia. I. Schmidinger z Wiednia

Hotel Warszawski

Pp. S. Piegłowski z Wołynia. S. Zawistowski z Kopyczyniec K. Traczewski z Kozłowa. H. Hołubowicz ze Stryja

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Zaproszenie do przedpłaty.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu, 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 kwietnia 1882.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	305 —	309 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169 —	173 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304 50	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 —	94 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	88 50	90 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 50	99 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 15	102 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 50	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 25	100 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ „ Stanisławowa	22 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 62
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 46	9 56
Półimperyał	9 75	9 85
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 19	1 21
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3? marca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	75.55	75.75
luty-sierpień	75.60	75.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	76.20	76.40
kwiecień-październik	76.20	76.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.75	119.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.40	129.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169.25	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com po 42 lir austr.	34.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.—	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.20	91.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.45	93.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	96.—	97.—
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.25	97.—
Węgier	97.50	98 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.25	12?. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	326.—	326.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	875.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	819.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	562.—	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.25	208.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2520.—	2525.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	307.50	308.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	170.—	170 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316.25	316.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.—	143 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.50	159.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.25	93.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.—	91.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.50	94.—
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.40	95.70
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.75	93.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	18 75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23. —	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37.80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120.50
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53.—
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 1 kwietnia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	90
„ „ „ w srebrze	76	55
Renta w złocie	93	20
Losy pożyczki z r. 1860	129	50
Akcye banku austro-węgierskiego	823	—
„ „ kredytowego	329	40
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 5920 (2323)

Na posady: 1) woźnego przy c. k. Dyrekcyi poczt za kaucyą 200 zł z rocznymi poborami płacy 400 złr dodatku czynnej służby 100 zł· i suknią służbową.

2) jednego ewentualnie więcej listonoszów i dwóch ewentualnie więcej woźnych pocztowych w tymczasowym charakterze za rocznem wynagrodzeniem 350 zł. z dodatkiem czynnej służby 87 zł. 50 ct. i dodatkiem służbowym 50 zł. i obdzieleniem suknią służbową za kaucyą 300 względnie 200zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. kr. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 30 marca 1882.

L. 7765. (2314 1·3)

Celem nadania dwóch stypendyów z funduszu imienia Hipolita Czajkowskiego każde o rocznych 300 zł wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży imienia Czajkowskich lub Horodyskich, uczęszczającej do szkół publicznych początkowych, średnich lub wyższych, któregokolwiek zawodu lub rodzaju.

Pierwszeństwo mają młodzieńcy należący do stanu szlacheckiego, a po tych inni Czajkowscy lub Horodyscy, osobliwie zaś synowie oficerów, urzędników lub księży ruskich tak w kraju jakoteż i we Francyi urodzonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do końca kwietnia r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, względnie zaś dowieść oraz w sposób wiarygodny własności, które według tego co wyżej powiedziano, dają pierwszeństwo do stypendyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks Krakowskiem
We Lwowie dnia 16 marca 1882.

L. 10875. (2315 1—3)

Celem nadania dwóch, a względnie trzech stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonych przez gminy i mieszkańców byłego powiatu Radymieńskiego, każde po 55 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tych stypendyów ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają.

Pierwszeństwo do jednego z tych stypendyów mają synowie włościan.

Prawo nadania jednego stypendyum, służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, Ordynatowi na Skale, dwa drugie nadaje Wydział krajowy.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do któr go na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do końca kwietnia r. b i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe, uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stebnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 16 marca 1882.

(2260 3—3)

L; 3323: Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen kilku posad ck. nadzorców lasów z roczną płacą 400 złr. wraz z 25% dodatkiem aktywalnym, poborem drzewa opałowego, tudzież wolnem pomieszkaniem, jeżeli na stanowisku służbowem znajdywać się będzie: rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę, zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego nadzorcę lasów, w razie uznania go niezdolnym do tej posady, po upływie pierwszego roku, który rokiem próbnym być ma, w krótkiej drodze ze służby wydalić; w którym to wypadku wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa i pożytki traci.

W razie zaś stałego przyjęcia zostanie rok próbny do służby wliczonym.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, i dotychczasowego zatrudnienia, moralności, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z postępem egzaminu państwowego dla nadzorców lasów i pomocników techniczno lasowych, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 30 kwietnia 1882 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Prawo pierszeństwa mają podoficerowie uprawnieni wedle ustawy z dnia 19o kwietnia 1872 (dz. pr. p. z roku 1872 No 60) do do uzyskania służby cywilnej, przeto ci o-

statni jeżeli jeszeze w czynnej służbie pozosiają, zaopatrzone certyfikatami podania w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) zaś jeżeli już nie należą do związku wojskowego, bezpośrednio wnieść mają.

C. k. dyrekcya lasów i domen,
Lwów dnia 24 marca 1882.

Wyroki prasowe.

L. 5648. (2284)

W Imieniu Jego Cesarkiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 up., że treść artykułu umieszczonego w numerze 26 czasopisma „Strażnica polska“ z dnia 25go marca 1882 pod napisem: „Czy możebna uczciwa handlowo-przemysłowa konkurencya“ w ustępach od słów: „Cóż to było“ aż do słów: „w ręce sprawiedliwości“ dalej od słów: „Lwów dnia 20 marca“ aż do słów: „jak Mojżesz Połturak“ wreszcie od słów: „wróćmy jeszcze“ aż do słów: „sądów przysięgłych“ zawiera znamiona występku z art. VII i VIII ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. up. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 28 marca 1882.

(1718)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 2. März 1882. Z 1064/M. I., der in Neusatz erscheinenden Zeitschrift „Srpsko Kolo“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt 1. des in Nr. 9 des humoristischen Wochenblattes „Figaro“ vom 4. März 1882 auf der ersten Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Was die Majorität des Abgeordnetenhauses dem Volke für einen Rath gibt“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8. R G. Bl. vom Jahre 1863, respective § 300 St. G.; 2. des auf der zweiten Seite obiger Zeitschrift enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Kaffee — weh — weh“ in der Stelle von „Vor'm Fenster geht ein Herr vorbei“ bis zum Schlusse „Wenn nicht Kaffee — doch weh!“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wiem, am 5. März 1882.
Schwaiger m. p.
Dr. Perger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 5 der periodischen Druckschrift „Lev“ vom 1. März 1882 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Zvyseni celnich sazeb“ in der Stelle von „Kabat z vlnene —“ bis am Schlusse „vyvracen byl“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5. März 1882.
Schwaiger m p.
Dr. Perger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 27 der periodischen Druckschrift „Delnicke listy“ vom 1. März 1882 enthaltenen beiden Artikel, und zwar: 1. mit der Aufschrift „Boj vsech proti vsem“ in der Stelle von „Tedy hlad jest“ bis „pomeru pojmouti“ und 2. mit der Aufschrift „Cela Evropa v strachu pred jednou myslenkou!“ in der Stelle von „Strana svobodomyślna“ bis „situace nynejsi“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5. März 1882
Schwaiger m. p.
Dr Perger m. p.

(2235)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Flugschrift „An den hohen österreichischen Reichsrath“, gezeichnet Wien, den 20. März 1882, Karl August Forstner, Verlag von Karl August Forstner, Druck von Karl Burkert, Wien, und zwar vom Anfange bis „ist nichts erreicht“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. März 1882.
Schwaiger m. p.
Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der in Nr. 1. der Zeitschrift „Der Communist“, Zeitschrift für Specialpolitik, Volkswirthschaft und Literatur, Budapest, Mitte März 1882, 1. Jahrgang, enthaltenen Aufsätze, und zwar: 1. Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Unsere Ziele“ in der Stelle von „In neuerer Zeit“ bis „Recht zu behaupten“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a; 2. der Inhalt desselben Artikels in der Stellen von „Unsere Zeitschrift wird“ bis „Lichte beleuchten“ und von „daß wir uns mit dem Eigenthume“ bis „getreten wäre“ den Thatbestand des Vergehens nach §§ 302, 305 St G; 3. der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Grundsätze der Communisten“ in der Stelle von „Vor allem erklären wir“ bis „durch das Proletariat“ den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G, und in der Stelle von „Was den Communimus auszeichuet“ bis „kein Capital mehr gibt“ jenen des Vergehens nach § 30 5St. G.; 4. der Inhalt des Aufsatzes mit der Ueberschrift „Wien, Oesterreich im März“ den Thatbestand des Vergehens nach § 305 St. G.; 5. derselbe Aufsatz in der Stelle von „Von dem überschwachsinnigen“ bis „Hof-Camarilla“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 64 St. G; 6. derselbe Aufsatz in der Stelle von „Die italienischen Niederlagen“ bis „Huldigung seiner Völker“ und von „Und lernt denn das Volk“ bis „gegenüber seinen Tyrannen“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 63 St. G.; 7. der Inhalt des Aufsatzes mit der Ueberschrift „Semondria, Serbien“ sowie der der Citate „Soll die Revolution ꝛc. — J. Marat“, „Es ist besser ꝛc. — Hebert“, „Wenn das Proletariat ꝛc. A. Blanqui“, „Gegen die Revolution — H. Heine“, „Wir können die goldenen ꝛc — A. Geib“, „Bald wird das Proletariat ꝛc. — Fr Engels“, „Wir haben lange genug ꝛc — Greulich (1871)“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 58 St G.; 8. der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Dynamit-Bonbons“ in der Absätzen überschrieben „Graf Pilatus Taaffe“ und „Papier-Dynamit“ den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G.; 9. der Inhalt desselben Artikels in der Absätzen überschrieben „Die Schwarzgelben“ den Thatbestand des Vergehens nach Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R.-G.-Bl. vom Jahre 1863; 10 der Inhalt desselben Artikels in dem Absatze überschrieben „Speculantenlied“ den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G begründe und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen; zugleich wird die von der k. k. Sicherheisbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 487—9 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24. März 1882.
Schwaiger m p.
Dr. Burckhard m. p.

Das k. k Landesgericht als Presgerricht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. März 1882, Z 4841, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung“ Nr 11 vom 12. März 1882 wegen der Artikel „Zur Saison der rothen Kreuz-Vereine“ und „Oesterreich“, dann wegen des Gedichtes „Du mußt Dich schinden, quälen lassen“ nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. März 1882, Z. 4969. die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Schraubstock“ Nr. 24 vom 11. März 1882 wegen des Gedichtes „Zur Himmelsordnung“ nach den § 303 und 64 St G. verboten

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17 März 1882, ZZ 4931 und 4998, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagespost“, Abendblatt zur Nr. 70 vom 13. März 1882 wegen des Artikels „Die Vorrückung auf Ubli“, dann der Zeitschrift „Grazer-Volksblatt“ Nr. 61 vom 15 März 1882 wegen des Artikels „Vom Aufstande“ nach Art IX des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten

Das k. k. Landesgericht als Strafgerich in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. März 1882, Z. 7663, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 72 vom 14. März 1882 wegen des Artikels „Vitezstvi nad Krivosiji“ nach den §§ 65 a und 305 St. G., wegen der Artikel „E Z. Vidne, 13. brezna, (Puv. dop.) und „V Praze, 13. brezna“ nach § 65 a St. G, wegen des Artikels „Povstani v Hercegovine a Krivosiji“ nach den §§ 308 und 310 St. G., endlich wegen des Artikels „Vrchni zemsky soud v Praze“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. März 1882, Z. 7633, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 7 vom 9. Februar 1882 wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten . „nach § 300 St. G., wegen der Artikel „Der Giftbaum“ und „Zahlen reden“ nach § 302 St. G., wegen ber Artikel „Ein Brief der Vera Sassulitsch“ und „Zürich, 8. Feber“ nach § 305 St. G, wegen des Artikels „Einen tragikomischen Eindruck“ nach § 63 St. G., endlich wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1882, Z. 7572, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 4 vom 28. Jänner 1882 wegen der Artikel „Unsere Sprache“, „Gesetze und Socialismus“, „Irland“, „Hannover“ und „Spcialpolitische Rundschau Irland“ nach § 305 St. G., wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ nach den §§ 305 und 300 St. G., endlich wegen des Artikels „Briefe eines Gottlosen“ nach § 122 a b St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse von 13. März 1882, Z. 7206, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 8 vom 16. Februar 1882 wegen der Aufrufe „An die Parteigenossen aller Orten“ und „Parteigenossen“ nach § 310 St. G, wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten . „nach § 300 St. G., endlich wegen des Artikels „Revolutionäre Kraftphrasen und gemäßigte Form des Ausdruckes“ nach § 305 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1882, Z 3288 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase Hlasy“ Nr. 11 vom 19. März 1882 (Beilage) wegen des Artikels „Upominka na casy zasle“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21. März 1882, ZZ. 4392 und 4391, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund“ Nr. 6 vom 17. März 1882 wegen des Artikels „Der Strike der Bergarbeiter in Niran“ nach den §§ 65 a und 300 St G., dann wegen des Artikels „Eingesendet“ nach § 300 St. G, ferner der Zeitschrift „Brünner Beobachter“ Nr 12 vom 18. März 1882 wegen des Artikels „Unsere Landesschulinspectoren“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Czernowitz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4 Februar 1882, ZZ. 1320 und 1321, die Weiterverbreitung der Nr 2 der „Bukowinaer Zeitung“ vom 31. Jänner 1882, dann der zweiten Auflage der Nr. 2 derselben Zeitung vom 31. Jänner 1882 wegen des Artikels „Mosaik“ nach § 300 St. G. verboten.

Licytacye.

L. 778. (2269 1—3)

C k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, dnia 7 czerwca i na dniu 16 sierpnia 1882 odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż pola „pod zadnym przekopem“ pod l. k. 106 w Bieńkowej wiszni położonego, Seńka Hołowczaka własnego, celem zaspokojenia pretensyi Hryńka i Dmytra Bałabów w kwocie 13 zł. 55 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 50 zł., wadyum wynosi 5 zł. Na pierwszych dwóch terminach zostanie pole to tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki dnia 28 lutego 1882.

L. 1961. (2240 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, iż w dniach 5 maja, 26 maja i 16 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 46 w Swarzowie położonej, wyk. hipot. 98 objętej a do nieobjętej spuścizny Wojciecha Golany należącej z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1520 zł, wadyum 152 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa dnia 7 marca 1882

L. 5533. (2303 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościan. we Lwowie, resztującej w kwocie 383 zł. 68 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 69 w Piątkowy położonej, wedle wykazu hipotecznego n. 81 księgi głównej gminy katastralnej Piątkowy Jana Mochy i Agaty Dudek własnej, w dniach 5 czerwca, 7 lipca i 7 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana

Cena wywołania 700 zł, wadyum 70 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 stycznia 1882.

L. 7596. (2286 1—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zespokojenia 3 rat pożyczkowych po 161 zł z pn i reszty kapitału 3029 zł. 19 ct. z pn. odbędzie się dnia 11 maja i 22 czerw. 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leona i Sprinze Spinnerów wedle dom. 96 pag. 37 n. 25 haer. należącej realności pod l. 330¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7172 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, ze jako wadyum kwota 717 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 lipca 1881 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Adolf Weiss kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Wilhelm Zucker mianowany został

Lwów dnia 18 marca 1882.

L. 1357 (2298 1—3)

W celu zabezpieczenia dobudowy do budynku sądowego w Stanisławowie rozpisuje się w skutek rozporządzenia Wysokiego Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego z 7 listopada 1881 l. 8008 licytacyę za pomocą ofert pisemnych na dzień 20 kwietnia 1882.

Cena fiskalna za wykonanie dobudowy wynosi 8267 zł. Warunki licytacyi, jako też kosztorys i plan wykonać się mających robót przejrzanemi być mogą w biurze prezydyalnym przed licytacyą i w dniu licytacyi, dokąd także oferty z 5 procent wadyum zaopatrzone w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mogą. Oferty nieułożone według przepisu lub też nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 31 marca 1882.

L. 15347. (2299 1—3)

W dniu 4 maja 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 2 przymusowa licytacya realności n. k. 806 tab. 621 w Brodach położonej, Herscha Kruch własnej, za jakąbądź cenę, celem ściągnięcia reszty 3182 zł. 13 ct. a. w. z pn. na rzecz galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania 8000 zł., wadyum 800 zł Reszta warunków i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli po dniu 14 lipca 1878 do tabuli weszłych, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone, ustanawiam kuratorem adwokata dra Ornsteina.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody dnia 26 lutego 1882.

L. 13995. (2300 1—3)

W dniu 4 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia sumy 24 zł. z pn. należącej się Dawidowi Gronerowi od spadkobierców ś p. Jana Jagiełły przymusowa sprzedaż $^{22}/_{24}$ części posiadłości pod l. wyk. hip. 199 i $^{20}/_{24}$ części posiadłości pod l. wyk hip. 817 w Chrzanowie położonych.

Cena szacunkowa posiadłości pod l. wyk. hip. 199 wynosi 425 zł. 33½ ct., zaś pod l. wyk. hip. 817 wynosi 254 zł. $8^{4}/_{12}$ ct., a wadya wynoszą 43 zł. i 25 zł. Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów dnia 9 marca 1882.

(2280 1—3)

L. 1103 C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 14 i 28 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. wyk. hip. 104 w Porębie ciało tabularne stanowiącej na 205 zł. oszacowanej dłużnika masy spadkowej po Pawle Pomietlak.

Wadyum wynosi 20 zł. 50 ct.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice dnia 17 marca 1882.

(2273 1—3)

L. 5225. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, dnia 7 czerwca 1882 i dnia 19 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 62/40 w Nowosiołkach położonej Piotra i Katarzyny Beszłej i Maryi Bechowskiej własnej celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi Bukowiny w kwocie 291 zł. w. a. z. p. n.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 31 grudnia 1881.

(2272 1—3)

L. 5224. Ck. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja 1882, dnia 7 czerwca 1882 i dnia 12 lipca 1882 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 78/41 w Nowosiołkach położonej, Błażkaj Gembezaka własnej, celem zaspokojenia pretensyj ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 174 złr. 18 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki dnia 31 grudnia 1881.

(2271 1—3)

L. 5152. W sprawie egzekucyjnej Leona Selzera przeciw Jerzemu Bechtloff po 380 złr. z pn. odbędzie się dnia 10 maja 1882 o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 117 w Kupnowicach nowych położonej.

Na terminie tym zostanie ta realność i niżej ceny szacunkowej 1185 złr. aw. za jakąbądź cenę sprzedaną.

Wadyum wynosi 118 złr

Akt oszacowania, wyciąg tabularny tudzież bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy

Rudki 31 grudnia 1881.

(2270 1—3

L. 3693. Ck. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 10 maja 1882 o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 9 w Kupnowicach położonej, Seńka Wojtowicza własnej, celem zaspokojenia sumy 60 złr. aw. z pn. przez Naftalego Karp wywalczonej.

Cenę wywołania stanowi suma 340 zł.

Wadyum wynosi 17 złr.

Na tym terminie zostanie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Rudki 15 listopada 1881.

(2279 1—3)

L 989. C. k. sąd powiatowy w Janowie przedsięweźmie w dniu 27 kwietnia 1882 o 10 godzinie przed południem przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. 71 w Malczycach położonej, w celu zniesienia jej wspólnictwa między Ewą Denega i małolet. Maryą i Iwasiem Rybak, niżej ceny wywołania 630 zł., jednak nie niżej jej połowy pod warunkami z 10 czerwca 1881 l. 1647 w tym dzienniku 12, 13 i 14 lipca 1881 nr. 156 157 i 158 ogłoszonemi.

Janów dnia 15 lutego 1882.

(2268 1—3)

L. 661. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, 7 czerwca i 9 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 22 w Błozwi dolnej położonej Iwana Gnyp własnej celem zaspokojenia pretensyi 100 zł, 20 zł., i 15 zł., zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 220 zł.

Wadyum wynosi 22 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 9 marca 1882.

(2267 1—3)

L. 373 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, 7 czerwca i 9 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 50 w Rozsiadowicach położonej Piotra Gedz własnej celem zaspokojenia pretensyi Hryńka Mamczaka w kwocie 50 złr. z. p. n.

Cenę wywołania stanowi suma 435 zł.

Wadyum wynosi 43 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 28 lutego 1882.

(2237 1—3)

L. 627. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Lufta jako cesyonaryusza Majera Michla w kwocie 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 70 w Ryczychowie wykazem hipotecznym l. 60 księgi gruntowej gminy Ryczychowa objętej, Fedka Pauka i Stacha Boltacza własnej, w jednym terminie: dnia 10 maja 1882, o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 578 zł.

Wadyum 5 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Komarno 31 stycznia 1882.

(2107 1—3)

L. 1352. Przemyski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie a to:

a) kwoty 460 zł. a. w. z 6 prc. odsetkami od dnia 4 października 1879 i 1 prc. prowizyą w kwocie 4 zł. 60 ct. a. w.;

b) kwoty 460 zł. a. w. z 6 prc. odsetkami od dnia 4 kwietnia 1880 i 1 prc. prowizyą w kwocie 4 zł. 60 ct.;

c) resztującego kapitału w kwocie 9518 zł. 35 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 4 października 1880;

d) kosztów sądowych w kwocie 20 zł. 38 ct; i

e) kosztów egzekucyjnych w kwocie 21 zł. 52 ct. a. w. już poprzód, zaś obecnie w kwocie 34 zł. 12 ct. a. w. przyznanych; rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 159 m. w Przemyślu położonej, wedle dom. V pag. 472 n. 9 haer. dłużników Chaima Raucha i Sary Rauch, która się w gmachu tutejszego sądu w biurze nr. 1 w dniu 5 maja, w dniu 1 czerwca i w dniu 3 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 20 000 zł. a. w., wadyum 2000. zł. a. w.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 10 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztą warunków, tudzież wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. główny urząd podatkowy w Przemyślu, wierzycieli hipotecznych Jakóba Rosenzweig, Józefa Lederer, Antoniego Leona Bośniackiego, Emila Zollnera, Lejbę Reifa, Adolfa Rosenfelda, tudzież tych wierzycieli hipot., którzy z życia i miejsca pobytu nie są znani, lub też którymby niniejsza uchwała należycie nie mogła być doręczoną, lub którzyby do tabuli ze swemi pretensyami dopiero po dniu 9 września 1880 weszli przez już ustanowionego kuratora p. adw. Dra Dolińskiego.

Przemyśl 22 lutego 1882.

(2103 2—3)

L. 5282. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22/87 w Kupnowicach położonej Hryńka Szczepańkiewicza własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 375 zł. 46 ct. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 890 zł. wadyum 80 zł. Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania przedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki dnia 31 grudnia 1881.

(2214 2—3)

L. 5440. Dnia: 8 maja, 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 25 pr. udziału w szybach Nr. 1720, 1721, 1722, 1760, 1761, 1762 w Borysławiu położonych w sprawie Wiktoryi Klojzy przeciw Franciszkowi Pflanger pto 450 zł.

Cena szacunkowa 25 pr. udziałów w każdym szybie wynosi 1000 zł.

Wadym 10 pr. od udziału w każdym szybie.

Gdyby na dwóch pierwszych terminach tych udziałów nie sprzedano za lub wyżej ceny szacunkowej to wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 czerwca 1882 o godz. 10 rano, na który się wzywa wierzycieli z tem, że niejawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw Dra Gelehrtera w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 14 marca 1882.

(2102 2—3)

L. 5248. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publicznym przymusowa sprzedaż realności pod l. 44 w Kopnowicach położonej Iłka Bereskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Dawida Reich i Beili Reich w kwocie 80 zł. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 1050 zł. wadyum wynosi 105 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 27 grudnia 1881.

(2101 2—3)

L. 5222. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 26 kwietnia, 31 maja i 28 czerwca 1882 każdym o godz. 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l 22/23 w Nowosiołkach położonej Stacha Dwórnickiego własnej celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 261 zł 50 kr. wa.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. wa, wadyum 60 zł. wa.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki 30 grudnia 1881.

(2130 2—3)

L. 1302. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 26 kwietnia, 26 maja 1882, o godz. 10 przed południem, w biurze IX odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Salamona Zeichnera w kwocie 154 zł. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż pod l. 141 w Kołomyi położonej na 224 zł. w. a. oszacowanej realności Marcina Piskozuba, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej będącej ceną wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego adwokata Dra Trachtenberga z substytucyą Dra Zakrzewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Kołomyja 9 lutego 1882.

(2236 2—3)

L. 10692. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że dla zaspokojenia sumy 450 zł. z pn. Dawida Nusima Bauer będzie sprzedawać realność nr. 84 w Martynowie nowym w wykazach hipot. 68 i 67 jako własność Iwana Jacyszyn wpisana, w trzech terminach, to jest 17 kwietnia, 17 maja i 19 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie, przy dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową 1020 zł lub wyżej, a przy trzecim terminie za cenę równającą się przynajmniej długom zahipotekowanym, oraz za złożeniem wadyum 103 zł. Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akty egzekucyjne mogą być w sądzie przejrzane.

Bursztyn dnia 30 sierpnia 1881.

(2254 2—3)

L. 5704. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 25 kwietnia, 22 maja i 22 czerwca 1882 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. k. 81 w Przedmieściu Czudec położonej, Franciszka Pasternaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Marcina Wilka w kwocie 100 zł. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł. a. w. Akt opisania i oszacowania, jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów dnia 14 grudnia 1881.

(2255 2—3)

L 8591 Dnia 25 kwietnia, dnia 23 maja i 13 czerwca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 340 w Skałacie położonej, wedle wykazu hipotecznego gminy katastralnej Skałat l. 522 Katarzyny i Grzegorza Mrozowieckich własnej, w sprawie Heleny Tycznarzewskiej przeciw Katarzynie i Grzegorzowi Mrozowieckim pto 60 zł. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 170 zł., wadyum 17 zł a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tę za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedana będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli z pobytu niewiadomych, którymby uchwała niniejsza wcale nie lub zapóźno doręczoną została, lub którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawa zastawu na realności powyższej uzyskali, ustanawia się p. dra Bilińskiego c. k. notaryusza w Skałacie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 25 stycznia 1882.

(2252 2—3)

L. 185. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia: 28 kwietnia i 25 maja 1882, o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży realności w Myślenicach położonej, w księgach gruntowych dla gminy Myślenice Tom V Liczba wyk hip. 417 na imię Anny Mareckiej zapisanej, na zaspokojenie sumy 25 zł. z pn. i 100 zł. z pn Mojżeszowi Reissowi od Anny Mareckiej przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Poniżej ceny tej, realność ta się nie sprzeda.

Bliższe warunki akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Myślenice dnia 9 marca 1882.

(2098 2—3)

L. 10064 C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Dawida Schor przeciw Pawłowi Wereduk o 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 26 kwietnia 1882, 26 maja i 26 czerwca 1882, każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności dłużniczej pod N. 175 w Mikuliczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 660 złr. w. a. oszacowanej z tem, że realność ta przy obu powyższych terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

W razie zaś gdyby na żadnym z tych terminów cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na dzień 26 czerwca 1882 na godzinę 10 z rana, na który wierzycieli zawzywa się z tem, że niejawiący się do większości głosów jawiących się doliczeni będą

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Delatyn 4 lutego 1882.

(2100 2—3)

L. 4937. Ck. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 26 kwietnia, dnia 31 maja i dnia 28 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 105/60 w Kupnowicach nowych położonej, Georgu Bechtloff własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 563 złr. 19 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 1600 złr.

Wadyum 160 złr. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach. Rudki 30 grudnia 1881.

(2137 2—3)

L. 10251. Ck. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 18 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nk. 529 w Leżajsku położonej, na 55 złr oszacowanej, do spadkobierców Walentego Maruszaka należącej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Eignera w kwocie 39 złr.

Zakład wynosi 5 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 29 grudnia 1881.

(2097 2—3)

L. 9880. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że w dniach 21 kwietnia, 22 maja i 21 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l 17 w Tartarowie położonej, niehipotecznej Semena Sofijczuka własnej, na rzecz Państwa Nadwórnej celem zaspokojenia sumy 52zł. zpn.

Na pierwszym i drugim terminie realność rzeczona sprzedawaną tylko będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej.

Cena wywołania 500 złr.

Poręczne 50 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn 22 grudnia 1881.

(2247 2—3)

L. 2852 C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 6000 złr. zpn przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Łazarinka w powiecie Manasterzyskim położonych do dłużnika ks Porfirego Mandyczewskiego a względnie do tegoż masy spadkowej należących, na rzecz Michała Halikowskiego i innych jako prawonabywców ks. Atanazego Lewickiego w dniu sądowym 25 maja 1882 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie pod warunkami w edykcie z dnia 20 lipca 1881 l 8116 określonemi z tą atoli zmianą tychże się odbędzie, że przy tym terminie rzeczone dobra poniżej ceny szacunkowej za jaką kolwiek bądź cenę sprzedane będą.

Stanisławów 11 marca 1882.

(2212 2—3)

L. 275. W dniu 24 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 71 subrep. 106 w Urożu położonej, dłużnika Pawła Wałaszczuk recte Ogrodnik własnej, w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 złr. w. a. z p. n. o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na tym terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż dnia 6 marca 1882.

(2239 2—3)

L. 505. Podaje się do powszechnej wiadomości że w dniach 23 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż dwóch kawałków ogrodu do realności pod l. 310 w Chołojowie położonej należących Fedka Łepecha własnych na rzecz Józefa Franka pto 133 zł. zpn.

Cena wywołania 120 zsł.

Zakład 12 złr.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 3 marca 1882.

(2153 2—3)

L. 2225. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Stanisławowa przeciw pani Emilii Skórskiej o 297 złr., 297 złr., 297 złr., 6422 złr., 45 zł., 45 zł., 45 zł., i 981 zł. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż dłużniczej realności pod lk. $21^3/_4$ w Stanisławowie położonej w dniu 1 czerwca 1882 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 13585 zł.

Wadyum jest 5 prc. ceny szacunkowej t j. 680 złr. aw.

Resztę warunków i akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem się strony i znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Hankiewicza tudzież wierzycieli, którymby niniejsza uchwała albo wcale nie albo za późno z jakiego bądź powodu doręczoną nie została i tych. którzy po dniu 7 grudnia 1880 do tabuli weszli by przez kuratora adwokata Dr. Eminowicza zawiadamia.

Stanisławów dnia 25 lutego 1882.

(2246 2—3)

L. 226. Ces. król. sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności rzeszowskiej w resztującej sumie 2393 zł. 68 ct. wa. z prz. publiczna sprzedaż realności pod Nr. 214/219 w Rzeszowie położonej, do Leji Trink należącej w tutejszym ck. Sądzie obwodowym w jednym terminie t. j. dnia 11 maja 1882 o godz. 10 z rana pod warunkami następującemi przedsięwziętą będzie.

1) Jako cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 5000 zł. wa.

2) Realność ta przedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 1/10 część ceny wywołania mianowicie sumę 500 zł. bądź w gotowiznie bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć,

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotówce złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych, lub tych, którzyby później z prawami swemi prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub też którymby uchwała ta albo późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Kopla, któremu za substytuta p. adw. Dr. Matti Kostheima dodaje.

Rzeszów 16 lutego 1882.

(2174 2—3)

L. 4500. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciw Tomaszewskiemu o zapłacenie kwoty 500 zł. z pn. wykonaną będzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności gruntowej noszącej nazwę „grunt 342 sążni kw. obejmujący“ z realności „grunta strzelnica“ l. kat. 165. gm VIII. zwanej wydzielonej, w Krakowie w gminie VIII położonej, Pawła Tomaszewskiego własnej, w Krakowie w dniu 15 czerwca i 18 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 1362 zł. 8 ct. w. a. sprzedaną nie będzie

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków 10 marca 1882.

(2250 2—3)

L. 6654. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Macieja Cabaka a względnie wszystkich tych, którzyby do prawa zastawu dla sumy kaucyjnej w kwocie 310 zł m. k. w dniu 12 marca 1831 wedle księgi głównej miasta Andrychowa w stanie biernym połowy pod l k. 20 star. 21 now. w Andrychowie dawniej do Józefa Choliwkiewicza należącej realności na rzecz Macieja Cabaka zaintabulowanego, jakie pretensyi sobie rościli, by takowe do dnia 25 marca 1883 w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż po upływie tego terminu wskutek podania Feliksa Abstandera obecnego właściciela tej realności, rzeczona wierzytelność hipoteczna za umorzoną uznana i wykreśloną zostanie.

Andrychów dnia 31 grudnia 1881.

(2282 2—3) L. 6033.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Brechnera 40 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod nr. 58 w Nieledwi do dłużników Kaspra i Maryanny Pydychów należąca, w trzech terminach 21 kwietnia, 26 maja i 4 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biórze c. k. sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 190 zł.. wadyum 19 zł.

Milówka dnia 30 grudnia 1881.

(2283 2—3)

L. 2858. W sprawie egzekucyjnej Dawida Kitaja prawonabywcy Kiwy Żelaźnika przeciw Józefowi Rudyk, Maxymowi Rudyk i Mykiecie Rudyk o 539 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 w Hniliczkach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dwóch terminach, a to w dniu 20 kwietnia i w dniu 22 maja 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 3300 zł. a. w.

2. Przy żadnym z oznaczonych dwóch terminów nie może nastąpić sprzedaż realności niżej ceny wywołania;

3. Na wypadek gdyby w oznaczonych dwóch terminach realnośc wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się już dzisiaj w celu złożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 23 czerwca 1882 na 10 godzinę rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie tym wierzyciele mający prawo zastawu na realności sprzedać się mającej, uważani będą jako przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe Sioło dnia 22 listopada 1881.

(2277 2—3)

L 46401. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Ehrlicha w kwocie 250 zł. odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod l 8. w Luboczy w powiecie Krakowskim położonej, spadkobierców małoletnich ś p. Marcina Walczaka, Jana, Piotra, Maryanny, Marcina i Reginy Walczaków na mocy dekretu dziedzictwa z dnia 6 marca 1880 l. 41939 własnej w trzech terminach 16 maja, 5 czerwca i 22 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 2805 zł. 81 ct. a wadyum wynosi 281 zł.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w sądowej registraturze.

Kraków dnia 22 lutego 1882.

(2285 2—3)

L. 7578. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności w kwocie 756 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się dnia: 4go maja, dnia 25go maja i 15go czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Jana i masy spadkowej Anastazyi Mazurkiewicz wedle Dom 52 pag. 485 n. 8, 9, 11 haer. należącej realności pod l. $395^1/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3.800 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 380 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15go lutego 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły. adwokat Dr. Krzyżanowski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Pająk mianowany został.

Lwów dnia 18go marca 1882.

(2191 2—3) L. 42464.

C. k. Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 26 maja, 20 czerwca i 26 lipca 1882 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się na pokrycie pretensyi Eliasza Onyszkiewicza w kwocie 300 zł. publiczna licytacya prawa dożywotniego użytkowania 1/5 części realności pod l. k. 4 w Raciborowicach położonej Anieli z Rudzikowskich Wojakowej, Władysława Maryanny i Julianny Rudzikowskich własnej na Helenę Rudzikowską ubezpieczonego.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kraków 27 lutego 1882.

(2276 2—3)

L. 2557. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Wojciecha Malaka i Anastazyi Łozińskiej celem zaspokojenia ugodzonych kwot 106 zł. i 30 zł. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod l. $55^3/_4$ w Stanisławowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, małoletnich Władysława, Juliana, Aleksandra i Longiny Seńkowskich własnej, w trzech terminach, a to dnia 1 maja, 1 czerwca i 3 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

Cenę wywołania stanowi suma 569 zł. 25 ct., wadyum 56 zł. 90 ct.; Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się także wszystkich niewiadomych wierzycieli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora dra Rosenberga zł substytucyą dra Bardacha

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 18 marca 1882

(2238 2—3)

L. 3120. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności 1399 zł. 2 ct. z pn. na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch realności pod l. k. 31 w Niepołomicach położonej, a wykazem hipot. l. 911 objętej, i realności pod l. k. 22 w Niepołomicach również położonej a wyk. hip. l 22 objętej, własność tabularną dłużników Michała Biernata i Maryi Biernatowej stanowiących, w jednym terminie t. j. w dniu: 10 maja 1882. o godzinie 9 rano z tem nadmienieniem. iż realności te na tym terminie i niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będa.

Cena wywołania realności l. k. 31 a wykazem hip. t. l. 911 objętej wynosi 2250 zł.

Wadyum 225 zł.

Cena wywołania drugiej realności l. k. 22 wyk. hip. l. 22 objętej wynosi 1750 zł.

Wadyum zaś 175 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 20 listopada 1881.

(2266 2—3)

L 188. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, 7 czerwca i 2 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 196 w Rudkach położonej Franciszka Gajewskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Jana Piaskowskiego w kwocie 150 złr i 100 złr, zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł,

Wadyum wynosi 80 zł. aw.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze,

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Romualda Swirzyńskiego z Rudek.

Rudki 28 lutego 1882.

Księgi gruntowe.

L. 1318. (2308)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Brzostku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rzeczyca rozpoczyna z dniem 4 kwietnia 1882. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w dotyczących urzędach gminnych.

Brzostek dnia 29 marca 1882.

L. 1662. (2296)

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych układane i inne akty służące za projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Swinnej“ przeglądać można do 11 kwietnia 1882, którego dalsze dochodzenia prowadzonemi będą.

Komisarz hipoteczny dla okręgu cesarsko-królewskiego Sądu powiatowego.

w Żywcu 29 marca 1882.

Józef Wilusz
c. k. adjunkt Sądu powiatowego.

Upadłości.

(2245 2—3)

L. 3176. C k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 (nr. 1 dz. u. p. z r. 1869) zobowiązuje, położonego nieruchomego majątku tutejszej spółki handlowej Leiby Rosenthal & Markusa Schilling na pospólny majątek obu spólników Leiby Rosenthal et Markusa Schilling. Gdy do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Henryk Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat krajowy dr. Maramorosz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku i do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 7 czerwca 1882 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 kwietnia 1882 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony. Zarazem oznajmia się, iż konkursy co do spółki handlowej i co do każdego spólnika osobno będą traktowane. Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

W Kołomyi dnia 28 marca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

(2241)

L. 3267. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie polecił, aby wpisana w rejestr spółek handlowych firma „Kwiatkowski et Pilzer“ z powodu rozwiązania się spółki aktem przed notaryuszem Goeblem dnia 24 lutego 1880 zeznanym, wykreśloną została.

Kraków 10 lutego 1882.

Doniesienia prywatne.

W poniedziałek 17 kwietnia 1882, odbędzie się w Kamionce strumiłowej o godzinie 11tej przed południem w własnej sali w myśl §. 38 statutu

Zwyczajne walne

Zgromadzenie

członków towarzystwa Zaliczkowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnicta w Kamionce strumiłowej zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Złoczowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1881.
2. Przedłożenie bilansu za rok 1881.
3. Sprawozdanie rady zawiadowczej i wnioski co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum ze złożonych za rok 1881 rachunków, jakoteż oznaczenie dywidendy za rok 1881 §. 31 statutu.
4. Wnioski co do zmiany §§ 24, 26, 27, 48 i 58 statutu.
5. Wniosek Dyrekcyi w sprawie urządzenia działu zastawniczego.
6. Wnioski członków.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone są w kancelaryi Dyrekcyi towarzystwa do przejrzenia w myśl §. 76 statutu.

Wstęp na salę wolny tylko dla członków za okazaniem książeczek udziałowych.

Kamionka str. 1 kwietnia 1882.

Rada zawiadowcza

Zallel Metz zast. sekret. (2341) **Ks. Cyryl Lewicki** prezes.

Wyszedł z druku:

Zbiór ustaw i rozporządzeń zdrowotnych

obowiązujących w król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,

zebrał, ułożył porządkiem chronologicznym i wydał

Dr. Julian Olpiński.

TOMÓW 4.

Jako dodatek do tomu czwartego: „Treściwe opisanie chorób zaraźliwych zwierząt domowych“, tudzież „Oględziny bydła i mięsa, zarazem z policyą targową dotyczącą bydła“, opracował i ułożył Dr. **Julian Olpiński.**

Cena całego dzieła wraz z dodatkiem **6 złr.**

Nabyć można u wydawcy **w Trembowli** za pobraniem pocztowem. (1947 6—15)

Najlepszą masę do zapuszczania podłóg.

Lakiery olejne z farbą do podłóg.

Farby olejne gotowe do użycia.

Lakiery wszelkiego rodzaju.

Farby olejne w tubach.

Płótno, palety, pendzle i. t. p.

Węże, sznury i płaty gumowe.

Poleca

skład fabryczny farb

Hübnera i Hanke

we Lwowie Rynek, l. 29.

(Cenniki na żądanie franco). (1898 6—6)

15% i jeszcze więcej, niżej cen fabrycznych.

Zupełna wysprzedaż.

B. Laufer.

Lwów, ***ulica halicka l. 11.*** uwiadamia szanowną P T Publiczność, iż z powodu zupełnego zwinięcia swego interesu i przeniesienia się do Wiednia, wysprzedaje w swoim magazynie, ***ul. halicka l. 11*** gotowe suknie męskie i dziecinne, bundy, szlafroki paletoty zimowe i futra, jakoteż różne materye z prawdziwej wełny owczej, z najlepszych fabryk austryackich i zagranicznych niżej cen fabrycznych o 15 prc. i więcej taniej.

Dziękując za dotychczasowe otrzymane zaufanie szanownej P. T. Publiczności upraszam szanowną P. T. Publiczność, nie opuszczać tej w tym sezonie tak korzystnej sposobności, do nabycia dobrych i gustownych ubrań i materyj metrowych w najtańszych cenach, i każdy kupujący dziwić się będzie, że za takie nizkie ceny gustowne i dobre suknie sprawić sobie może, bo chciałbym jak najprędzej interes mój zwinąć i uwiadamiam szanowną P. T. Publiczność że wysprzedaż ta polega **na zupełnej prawdzie.**

Z uszanowaniem

(2124 4—12) B. Laufer.

Przy ul. Pańskiej l. 7 we Lwowie

Koncesyonowane Biuro

przewozów, przeprowadzeń i spedycyi dla kraju i zagranicy.

Wykonuje przeprowadzenia mebli na wozach resorowych, krytych ochraniających od uszkodzenia i zamoknięcia.

Przyjmuje wszelkie przeprowadzenia i przewożenia w mieście i na wieś. Spedycyi towarów i posyłek kolejowych od najdrobniejszych paczek dla kraju i zagranicy, załatwiając akcyzę i cło.

Opakowuje meble lustra i t d do podróży.

Przewozi kasy i fortepiany na przyrządach odpowiednych.

Otrzymawszy od Wgo. c. k. Namiestnictwa

Pierwszą koncesyę

na pośrednictwo najmu pomieszkań ***dla m. Lwowa,***

urządziłem skorowidz ulic miasta i utrzymuję stale spis wszelkich pomieszkań będących do wynajęcia — upraszając uprzejmie Wp. właścicieli domów bezpłatnie o łaskawe doniesienie opróżnionych pomieszkań, — szukający zaś pomieszkania otrzyma w biurze za małem wynadgrodzeniem dokładny wykaz pomieszkań wolnych.

Jednocześnie wyszukuję pomieszkania i takowe nastręczam.

Przyjmuję zamówienia na suche doborowe drzewo opałowe.

Wskazuję bezpłatnie kształcącej się młodzieży stosowne umieszczenia na wikt i stancyę oraz i dobrych nauczycieli.

Mając na celu zadowolnić ze wszech miar każde polecenie i życzenie P. T. Publiczności sumiennem wykonaniem i cenami umiarkowanemi polecam się łaskawym względom.

(2340) Z poważaniem.

Emil Domaizel

biuro *ul. Pańska l.* **7 we Lwowie.**

L. 2376. (2264 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę wachmistrza policyi z płacą roczną 360 zł. przewodnika policyi z płacą 336 zł. dwóch kaprali policyi z płacą po 288 zł i kilku policyantów rzeczywistych z płacą po 228 zł. i kilku policyantów w próby z płacą po 204 zł. wolnem pomieszkaniem, światłem, opałem i umundurowaniem (przy wszystkich posadach.)

Warunki otrzymania powyższych posad są następujące:

a) posiadanie prawa obywatelstwa austr.
b) nieskazitelność, roztropność i obrotność w obejściu
c) wiek nie wyższy nad 40 i nie niższy jak 24 lat.
d) stan bezżenny a u wdowca bezdzietność
e) czerstwe zdrowie, silna budowa ciała i odpowiedni wzrost
f) znajomość języka polskiego i umiejętność dostateczna czytania i pisania, nadto
g) kandydaci na posady wachmistrza przewodnika i kaprali przedłożyć winni wiarygodne świadectwa stwierdzające znajomość przepisów i ustaw tyczących się służby publicznego bezpieczeństwa porządku i spokoju i udowodnić swoje uzdolnienie kwalifikujące ich na te posady, przyczem nadmienia się, że stabilizalicyą na tych posadach poprzedzać będzie egzamin z powyższych przepisów przed komisyą przez Naczelnika gminy złożyć się mającą.

Przyjęty obowiązuje się w końcu pisemnie, że będzie służył najmniej lat 6.

Odnośne podania wnosić należy w razie jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej na ręce Zwierzchności gminnej do końca kwietnia b. r.

Z Magistratu miasta

Przemyśl dnia 22 marca 1882.

6900 sztuk dębów

o średnicy w przecięciu 46 centimetrowej i **120 sztuk jesionów** o średnicy w przecięciu 44 centimetrowej na pniu stojących, są zaraz do sprzedania w powiecie **Buczackim** w miejscowości tuż nad **Dniestrem** położonej. Szczegółowych wyjaśnień co do sprzedaży udzieli p. **Kułaczkowski** w Trembowli, — *poczta* w miejscu. (2304 1—3)

Szynki i kiełbasy

wędzone

z pewnego domu pod gwarancyą poleca

Karol Klimowicz

Wałowa 11.

(2288 2—4)

Jako dawna uczennica Zakładu naukowego księżn. Czartoryskiej w Paryżu, należąc do Stowarzyszenia: **L' Association des anciennes Eleves de l' Hotel-Lambert,** pod przewodnictwem hr. Działyńskiej istniejącego, otworzyłam z dniem 8go marca b. r. w myśl przepisów tegoż Stowarzyszenia, tudzież za pozwoleniem Wys. c. k. Namiestnictwa z d. 10 lutego 1882 r. l. 6316 **Agencyę prywatną dla spraw naukowo-wychowawczych.**

W Agencyi tej załatwiać będę sprawy dotyczące wychowania i wykształcenia młodzieży polskiej, a mianowicie:

a) wskazywać na żądanie najodpowiedniejsze środki i sposoby wychowawcze i naukowe, tudzież pośredniczyć w dostarczaniu takowych w jak najrozleglejszych granicach;

b) pośredniczyć przy wyborze najlepiej uzdolnionych i zaufanych nauczycielek, przedewszystkiem Polek, wykształconych w zakładach tutejszo-krajowych, lub Hotelu Lambert, i cudzoziemek z zakładów naukowych w Paryżu i Londynie, za pośrednictwem wymienionego Stowarzyszenia, tudzież za pośrednictwem Stowarzyszenia *des Dames religieuses* w Neufschatel i Genewie.

Biuro Agencyi otwarte w domu przy placu Szczepańskim Nr. 6, II. piętro, codziennie przed połud. od godz. 10—12 i po południu od g. 3—5 z wyjątkiem świąt i niedziel.

Kraków dnia 8 marca 1882 r. (1993 1—2)

Aleksandra z Meciszewskich Gottlichowa,

żona dyrektora Szkoły żeńskiej.

Billigstes illustrirtes Familienblatt!

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.



Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

Wöchentlich 2 bis $2\frac{1}{2}$ Bogen. — Vierteljährlich 1 Mark 60 Pfg. mithin der Bogen nur ca 6 Pfg.

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

An der Spitze des nächsten Quartals wird die mit allseitigem Interesse erwartete vortreffliche Erzählung

„Recht und Liebe“ von Levin Schücking

ihren Platz finden, der sich mehrere kleinere Novellen, unter Anderem C del Negro's „Zwischen Vater und Sohn“, anschließen werden.

Aus der Zahl der demnächst erscheinenden belehrenden und unterhaltenden Artikel heben wir vorläufig hervor: „Die deutschen Samariterschulen“ von Prof. Esmarch (in Kiel), „Die Eröffnung der St. Gotthard-Bahn und ihre Bedeutung für den internationalen Verkehr“, „Der Canaltunel zwischen England und Frankreich“, „Die Kettenschleppschifffahrt auf der Elbe“, „Die Magdenburger Börde“, ferner eine Reihe von Artikeln über die demnächst in Berlin zu eröffnende „Allgemeine deutsche Ausstellung auf dem Gebiete der Hygiene und des Rettungswesens“, sowie einen interessanten Cyklus von „Bildern von der deutschen Ostseeküste“, Schilderungen des Lebens und der Wohnstätten der Deutschen in den russischen Ostseeprovinzen, aus verschiedenen Federn, illustrirt von Robert Aßmus.

Wir benützen diese Gelegenheit zu der erfreulichen Mittheilung, daß von den Lieblings-Erzählerinnen der „Gartenlaube“

E. Marlitt und E. Werner

noch in diesem Jahre größere werthvolle Beiträge in Aussicht stehen.

Die Verlagshandlung von Ernst Keil in Leipzig.

(2290) **Alle Buchhandlungen und Postämter nehmen Bestellungen an.**

OBWIESZCZENIE.

W skutek uchwały powziętej na odbytem dnia dzisiejszego Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprz. austr. **zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,** rozpocznie się dnia **1 kwietnia b. r.** wypłata ustanowionej na rok 1881 dywidendy $17\frac{1}{2}$ zł. od akcyi, za ściągnięciem kuponu nr. 5 oznaczonego terminem wypłaty „1 maja 1882“

we Wiedniu w likwidaturze zakładu; (2319)

w Bernie, we Lwowie, w Pradze, Tryeście i Opawie we filiach a względnie ajenturze zakładu;

w Buda-Peszcie w węgierskim powszechnym banku kredytowym.

w Berlinie w Dyrekcyi towarzystwa „Disconto“ i u pana S. Bleichröder.

w Frankfurcie n. M. u panów M. A. Rotschild & Synowie.

w Hamburgu u panów L. Behrens & Synowie.

w Wrocławiu w szląskiem towarzystwie bankowem.

Kupony, na których umieszczone być ma na odwrotnej stronie nazwisko podawcy, należy przedłożyć z konsygnacyami sporządzonemi według porządku arytmetycznego.

Wiedeń, dnia 31 marca 1882.

C. k. uprz. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Z drukarni W. L. Łozińskiego [illegible] — Papier z c. k. [illegible]